Poniedziałek

Dziś 6 stron

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 32 | Warszawa 21 kwietnia 1947 r. | Rok III

Piłkarze zaproszeni do Pragi i Albanii

MKS zdobył mistrzostwo grupy I-ej

„Bombardierzy" deklasują Zjednoczenie, Grochów ulega Warcie

31. VIII gramy w Pradze

Oficjalny mecz z Czechosłowacją

Albania zaprasza Polaków

CZESKOSŁOWACKA Asocjacja Futbolow nadesłała do PZPN telegram, w którym proponuje rozegranie meczu międzypaństwowego w Pradze dnia 31 sierpnia Równocześnie Czesi proponują przyjazd czeskosłowackiej drużyny „Lwiątek" na 11 ma'a do Warszawy, gdz'e rozegrałaby mecz z reprezentacją okręgu warszawskiego.

Wiadomość o oficjalnym zaproszeniu naszej reprezentacji piłkarskiej do Pragi przyjmujemy z żywym zadowoleniem.

List PZPN do Czechosłowackiego Związku oraz odpow'edź w telegraficznej formie poprzedzone były wizytą red. M-liszewskiego w Czechosłowackim ZPN w Pradze, gdzie w nieoficjalnej pierwszej rozmowie z gen. sekretarzem p. Gurtlerem przygotowany został teren do obecnej „wymiany not".

O ile nam wiadomo, PZPN odnosi się przychylnie do propozycji, toteż po kilkunastoletniej przerwie rozegramy 31 sierpnia br. pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją w Pradze.

PZPN otrzymał równocześnie jeszcze jedno zaproszenie powiedzielibyśmy egzotyczne! Jest to telegram z Albanii, w którym przedstawiciel tamtejszego Związku, p. Kristo Papaj proponuje przyjazd polskiej reprezentacji do Tirany na dzień 29 czerwca i oferuje na identycznych warunkach rewanż w Warszawie 27 l'pca br.

Propozycja ta mimo najlepszych chęci nie da się zreal'zować, gdyż podróż do Tirany zaabsorbowałaby zbyt wiele czasu, a poza tym ma PZPN term'ny na ten czas zajęte.

Gdy chodzi o mecz z Norwegią to ma on nastąpić n'e w lipcu, jak brzmiał pierwszy telegram, lecz 11 czerwca, co PZPN-owi bardzo odpowiada.

Pon'eważ mecz wypada na środę drużyna wyleciałaby samolotem, tak by mogła wrócić na czas i gracze uczestniczyliby w meczach niedzielnych.

Walesiewiczówna *przegrała*

do nieznanej zawodniczki

Przykra niespodzianka spotkała Stellę Walasiewiczównę w Montrealu na międzynarodowych zawodach z udziałem Kanadyjek i Amerykanek. Startując na 50 jardów p. Stasia została pokonana przez 18-letnią Kanadyjkę, Doren Clought, która dopiero drugi raz startowała w swym życiu na zawodach. Już po 10 jardach Kanadyjka wysunęła się na czoło i wygrała o krok przed Walasiewiczówną. Kanadyjka biegła w butach do koszykówki i nikt nie spodziewał się, że pokona ona Walasiewiczównę, którą w Kanadzie znają bardzo dobrze. Czas, jaki osiągnęła Kanadyjka 6.2 sekundy dowodzi, że zwycięstwo jej nie jest przypadkiem, gdyż czas jej jest zaledwie o 0,2 sekundy gorszy od rekordu światowego na tym dystansie...

Ameryka - Europa *w boksie*

NA MECZ bokserski Ameryka—Europa 28 maja na mogącym pomieścić 150 tysięcy widzów stadionie chicagowskim, pozostały już tylko najdroższe bilety po 3.60 i po 6 dolarów. Instytucje charytatywne, dla których jest przeznaczony dochód, zarobią tym razem zdaje się nieźle. Ósemka amerykańska rozpoczęła już wspólne treningi. Każdy z Amerykanów trenuje zawzięcie, bo przecież wygrana w takim meczu to karta wstępu do szeregów zawodowców i pewien tytuł do reklamy oczywiście, przez jakiś czas.

Dzwonkowski coraz lepszy

wygrał mistrzostwo na przełaj

ŁÓDŹ, 20.4 (Tel. wł.). Rozegrane tu mistrzostwa Polski w biegu naprzełaj zgromadziły 28 mężczyzn i 5 zawodniczek. Zabrakło Kurpesy i Wierkiewicza.

W biegu mężczyzn zwyciężył bezapelacyjnie Dzwonkowski (Zryw — Włocławek), który przebiegł dystans ok. 8 km w 27:12,6, 2) Zabsza (Odra — Opole) — 27:18,2, 3) Wasilewski (Orzeł — Włocławek) 27:29,6, 4) Witkowski (Czarni — Radomsko), 5) Andrzejewski (Wima — Łódź).

Ostolski przybył na metę dwunasty, ale był cichym bohaterem, ponieważ mimo kontuzji kolana, którą odniósł na pierwszych 100 metrach, nie zrezygnował z biegu. Nie jest pewne czy bieg ten zostanie zakwalifikowany jako mistrzostwa Polski, ponieważ 6-ciu zawodników zmieniło trasę, wskutek błędu kierunkowego i założyli oni protekst. Rozpatrzy to PZLA.

W konkurencji kobiecej na dyst. ok. 1200 m: 1) Wasilewska (Huta Zgoda—Świętochłowice) 4:36,8, 2) Noconiówna (Huta Zgoda — Świętochłowice) 4:41,2, 3) Mieszkowska (Syrena — Warszawa) 4:43,4.

1 maja w programie ZBSS

Program uroczystości i zawodów sportowych organizowanych przez ZSRR w dniu 1 maja na stadionie W.P. w Warszawie przedstawia się jak następuje:

Godz. 15.00 — Uroczyste otwarcie zawodów, godz. 15.20 — Start biegu na przełaj kobiet — dystans 1.000 m, godz. 15.30 — Wyścig kolarski 4 km. z dochodzeniem na torze — „SARMATA" — „ELEKTRYCZNOŚĆ", godz. 15.45 — Start biegu na przełaj juniorów — dystans 2.000 m, godz. 16.00 — Wyścig kolarski 8 km. na torze (indywidualny), godz. 16.20 — Start biegu na przełaj mężczyzn — dystans 4.000 m, godz. 16.45 — Zawody motocyklowe: OMTUR — ZRYW 4 okrążenia toru — dla kategorii maszyn: 250 cm. — 350 cm. i ponad 350 cm. (W każdej kategorii startuje po 2 zawodników), godz. 17.00 — Zawody piłkarskie WKS „LEGIA" — Reprez. Robotn. WARSZAWY.

W przerwie zawodów piłkarskich — rozdanie nagród.

Sezon motorowy rozpoczęty

Prezes Docha w San Remo



W dniu otwarcia sezonu na ulicach Warszawy.

W DNIU wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie sezonu europejskiego w San Remo we Włoszech, połączone z pierwszym wyścigiem o Wielką Nagrodę Italii. W ramach uroczystości odbywa się w tej samej miejscowości IV powojenny Kongres FICM. w którym bierze udział z ramienia PZM mgr. Docha Józef.

Delegat Polski ubiegać się będzie o powierzenie Polsce organizacji V-go, wzgl. VI-go kongresu, który odbyłby się w Zakopanem, względnie na Ziemiach Odzyskanych. Ponadto na kongresie omawiana będzie sprawa organizacji pierwszej powojennej sześciodniówki, której urządzenie powierzono na poprzednim kongresie Czechosłowacji.

★

W Polsce na czoło imprez motorowych wysunęło się uroczyste otwarcie sezonu Automobilklubu Polski w Warszawie. W godzinach rannych na Placu Zwycięstwa odbyła się uroczysta msza polowa.

Po mszy członkowie AP w sile ponad 100 maszyn przedefilowali ulicami miasta. Nadmienić wypada, że członkowie sekcji motorowej OMTUR Okęcie przybyli na Plac Zwycięstwa w pełnym składzie, tj. na około 90 maszynach.

Podobne uroczystości obchodziły w dniu wczorajszym: RKS Sarmata Warszawa, AZS Warszawa oraz Beskidzki Klub Motocyklowy w Bielsku (90 maszyn). Członkowie tego Klubu wyjechali w godzinach rannych do Szyrku, gdzie odbyło się poświęcenie maszyn, poczym odbyła się próba zręczności.

W przyszłą niedzielę staraniem W. O. Z. M. odbędzie się w Podkowie Leśnej oficjalne otwarcie sezonu oraz międzyklubowe zawody motocyklowe, na program których złożą się: zjazd plakietowo - drużynowy do Podkowy Leśnej oraz próba zręczności.- (TP).

Otwarcie sezonu WTC

W dniu wczorajszym odbyła się na Dynasach podniosła uroczystość. Jedno z najstarszych towarzystw sportowych Polski — Warszawskie Tow. Cyklistów dokonało otwarcia sezonu w 62-im roku swego istnienia. Na gruzach Dynasów zebrało się około 300 kolarzy ze sztandarami. Do zebranych przemówił prezes Gędziorowski, poczym korowód ruszył na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono kwiaty. Skolei wyjechano tradycyjnym szlakiem do Wilanowa, gdzie po nabożeństwie odbyło się wspólne śniadanie.

Doskonały debiut Beka

Sezon kolarski otwarty w Szczecinie



J. Bek

SZCZECIN, 20.4 (Tel. wł.). Wielki tegoroczny sezon kolarski otwarty został wczoraj na torze w Szczecinie wyścigiem sprinterów, w którym wzięli udział najlepsi kolarze z Warszawy i Łodzi. Zawody potwierdziły raz jeszcze wielką klasę mistrza Polski, Beka, który podobnie jak w ubiegłym roku, zdecydowanie wygrał wszystkie wyścigi.

W konkurencji pierwszej, w wyścigu sprinterskim, wzięło udział 8-iu zawodników Do półfinałów zakwalifikowali się: Bek, Pietraszewski, Bober i Kudert. Najlepszy czas w przedbojach osiągnął Bober — 14 sek. W półfinałach Bek pokonał Kuderta w czasie 13,8 oraz Pietraszewski — Bobra. Pietraszewski uzyskał 14,6 na ostatnich 200 m. Finał zakończył się zdecydowanym triumfem Beka, który w pięknym stylu zwyciężył, osiągając dobry czas 13,6, niewiele gorszy od rekordu toru szczecińskiego z ubiegłego roku.

Następną konkurencją był pierwszy występ młodych kolarzy ze szczecińskiej Odry, którzy rozegrali wyścig na pięć okrążeń. Pierwszym był Wilczek w czasie 3:38 przed Bystrym i Susickim (wszyscy Odra).

Na zakończenie odbył się półgodzinny wyścig z trzema finiszami. Pierwszy finisz niespodziewane wygrał Kuderto pół koła przed Bekiem i Pietraszewskim Drugi finisz i trzeci — to znowu efektywne zwycięstwo Beka, który zdobywa pierwsze miejsce. W ogólnej punkacji w biegu półgodzinnym zwyciężył Bek — 11 p., 2) Kudert — 9 p., 3) Pietraszewski — 7 p., Napierała — 2 p., Bober — 1 p. i Malewski — 0 p. Widzów 8 tys. (B. T.)

Zatopek triumfuje w Hanowerze

HANOWER, (obsl. wł.). W biegu naprzełaj dla armii alianckich, zorganizowanym w Hanowerze indywidualnie triumfował Czech Zatopek, który dystans 6 km pokrył w czasie 18.00,1. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła ekipa francuska — 18 pkt przed Czechosłowacją — 44 pkt., Belgią — 47 pkt., Danią i Anglią. (gw).

W przededniu mistrzostw Europy w koszykówce

Skład drużyny męskiej ustalony

kobiecej dopiero dziś



Grupa zawodników po treningu.

Przygotowania do męskich mistrzostw Europy w Pradze, można uważać właściwie za zakończone.

Normalny trening odbędzie się jeszcze jedynie w poniedziałek, 21 bm. We wtorek zespoły reprezentacyjne przeprowadzą lekką gimnastykę, w środę zaś, 23 bm. wyjadą do Czechosłowacji.

Skład reprezentacji męskiej ustalono następująco: Jaźnicki, Bartosiewicz i Ulatowski — AZS W-wa, Żyliński, Barszczewski, Dowgird — YMCA Łódź, Birgfelner, Markowski — YMCA Gdańsk, Jarczyński — KKS, Arlet — Wisła oraz Resich z Cracovii. Dwunaste miejsce obsadzone zostanie najprawdopodobniej przez Maleszewskiego (AZS W-wa), którego kontuzja okazała się na szczęście mniej groźna, niż początkowo przypuszczano. Maleszewski przebywa obecnie w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

W sobotę został zdjęty mu gips z nogi.

Ostateczna decyzja lekarza zapadnie w poniedziałek, 21 bm W wypadku, gdyby Maleszewski nie mógł wyjechać, miejsce jego obsadzi Steck, Kołaśniewski lub Kowalówka.

O ile ustalenie składu męskiej reprezentacji nie przedstawiało żadnych trudności, o tyle wyznaczenie drużyny kobiecej postawiło kierownictwo PZPR przed nielada problemem Z pośród 12 bowiem kandydatek na

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Hansenne już *1:53!*

MONACO, (Obsł. wł.). Rozegrano tutaj inauguracyjne zawody lekkoatletyczne w ramach których doskonały średniodystansowiec francuski Hansenne uzyskał w biegu 800 m czas 1:53.

Francja-Meksyk *2:1*

MEXICO CITY (Obsł. wł.) W meczu tenisowym Francja — Meksyk prowadzi narazie drużyna francuska 2:1. Grę podwójną wygrali Francuzi Bernard i Borotra bijąc parę meksykańską Armando i Rolando Vega 4:6, 6:2, 9:7.

M. K. S. zbombardował Zjednoczenie 14:2

i wywalczył mistrzostwo grupy I-ej

Antkiewicz zdemolował Leczkowskiego

GDAŃSK, 20.4. (tel. wł.). Decydujące spotkanie o mistrzostwo I grupy cieszyło się na Wybrzeżu kolosalnym zainteresowaniem. Około 5 tys. widzów przybyłych do hali Polonii we Wrzeszczu było świadkami paru sensacyjnych pojedynków, na czoło których wysunęła się walka Antkiewicz — Leczkowski.

Po zwycięstwach Antkiewicza nad Czortkiem i Woźniakiewiczem w Katowicach tylko bydgoszczanin mógł mieć pretensje do rywalizacji z „Bombardierem Wybrzeża". Walka tych zawodników była więc gwoździem spotkania i prowadzona była w porywającym tempie. Antkiewicz wykazał, że jest w nadzwyczajnej formie i przeważał zdecydowanie nad przeciwnikiem. który w ostatnim starciu był bliski nokautu.

Wśród zawodników Wybrzeża dużą niespodziankę sprawił Umiński. który w walce z wicemistrzem Polski Krużą wypadł doskonale. Obnażył on, podobnie jak i Grzywocz w Katowicach, braki taktyczne bydgoszczanina, który nie umiał dostosować się do narzuconego przez przeciwnika systemu walki na dystans. Drugą też niespodziankę sprawił „król nokautów gdańskich", wygrywając z dobrym Wiklińskim Zawodnik Zjednoczonych i tym razem, podobnie jak z Kuszem, wdał się w niepotrzebną wymianę ciosów, w której silniejszy fizycznie przeciwnik uzyskał znaczną przewagę. Skierka nie miał potrzeby wykazywania swych walorów, gdyż natrafił na słabego przeciwnika. Szymankiewicz, jak zwykle, zbyt destrukcyjny. Lick, mimo zwycięstwa, zbyt powolny, nauczyć się musi operować prawą, dzięki której mógłby przed czasem zadać decydujący cios. Duże postępy z meczu na mecz wykazuje Wieliński w ciężkiej.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu Zjednoczone):

Musza: Borowicz — Sowiński W pierwszym starciu walka remisowa Borowicz lepszy z dystansu. Sowiński trafia parę razy w dolne partie Od początku drugiej rundy zaznacza się przewaga pięściarza Milicyjnego, który parę razy przypiera przeciwnika do lin i aplikuje mu serię ciosów z półdystansu. Borowicz mimo osłabienia, walczy bardzo ambitnie. Zwycięża na punkty Sowiński.

Kogucia: Kruża — Umiński. Walka prowadzona w bardzo szybkim tempie. Umiński doskonale punktuje lewą, stopując każdy atak Kruży. Po pierwszym starciu z nieznaczną przewagą Umińskiego, druga runda znów stoi pod znakiem wyższości pięściarza Wybrzeża, który z doskoków umiejętnie bije z lewej w żołądek i serce przeciwnika. Dopiero w 3 r. Kruża skraca dystans, zawadzając parę razy swą groźną prawą. Umiński startujący po dłuższej przerwie, nie wytrzymuje szalonego tempa. Wynik nierozstrzygnięty.

LECZKOWSKI NA DESKACH

Piórkowa: Leczkowski — Antkiewicz. Najciekawsza walka dnia. Pierwsze starcie przechodzi na błyskawicznych lewych prostych Leczkowskiego i polowaniu na dolne partie przez Antkiewicza. Runda lekko dla bydgoszczanina. W drugim starciu Antkiewicz przechodzi do ataku. Piorunujące haki z prawej, poparte mocnymi podbródkowymi, osłabiają Leczkowskiego, który wykazuje coraz mniejszą agresywność. W trzecim starciu przeciwko huraganowym atakom Antkiewicza — Leczkowski broni się trzymaniem, za co otrzymuje ostrzeżenie od dyr. Zapłatki. Pod koniec walki Leczkowski jest zupełnie groggy. Dwa razy sędzia ringowy pokazuje mu palce dla sprawdzenia jego świadomości. Po prawym sierpie Leczkowski idzie do siedmiu na deski. Gong ratuje go od nokautu.

Lekka: Węclewicz — Skierka. Walka nieciekawa. Po pierwszej rundzie bezbarwnej, w drugim starciu prawe sierpy wstrząsają przeciwnika, który pływa. Wskutek rażącej przewagi sędzia ringowy odsyła w drugiej rundzie Węclewicza do roku.

WIKLIŃSKI ZNÓW POKONANY

Półśrednia: Wikliński — Iwański. Najbardziej zażarta walka dnia. Szybkie ataki bydgoszczanina studzi Iwański, który już w pierwszym starciu trafia niebezpiecznie prawą Mimo to runda lekko dla Wiklińskiego. W drugim starciu walka staje się coraz bardziej zażarta. Błyskawiczne ataki Wiklińskiego kontruje umiejętnie Iwański, którego silne ciosy robią wrażenie na przeciwniku. Ostatnia faza walki należy do zawodnika Milicyjnego, który wykazuje nadzwyczajną kondycję i silne ciosy przy końcu rundy. Wikliński idzie do 4-ch na deski. Zwycięża na punkty Iwański.

Średnia: Kaczor — Szymankiewicz. Od pierwszej chwili inicjatywę przejmuje pięściarz Wybrzeża, który przykleja się do przeciwnika, atakując z półdystansu w zwarciu na „jedną bramkę". Robota destrukcyjna Szymankiewicza już w drugiej rundzie wydaje efekt. Po serii ciosów Kaczor idzie na deski, gdzie zostaje wyliczony.

Półciężka: Pollak — Lick. Przez wszystkie trzy starcia przewaga Licka, który punktuje lewą i wygrywa.

Ciężka: Chyła — Wieliński. Walka dwóch olbrzymów stała pod znakiem sytuacji, które zmieniały się, jak w kalejdoskopie. Już od drugiej rundy, tak Wieliński, jak i Chyła, byli naprzemian groggy. Obydwaj dysponują silnym ciosami i mają zadatki na dobrych pięściarzy. Walka nierozstrzygnięta.

Wobec zwycięstwa Warty nad Grochowem w stosunku 10:6, mistrzem pierwszej grupy został MKS.

Skotnicki

Przed mistrzostwami koszykówki w Pradze

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wyjazd, przynajmniej 10 zawodniczek reprezentuje całkowicie wyrównany poziom Tymczasem, jak dotychczas, przewidywany jest wyjazd jedynie 8 koszykarek. PZPR rozpoczął jednak starania o zezwolenie na wyjazd jeszcze 2 zawodniczek, które — w perspektywie 4 ciężkich meczów — są naprawdę niezbędne. Miejmy nadzieję, że zabiegi te uwieńczone zostaną powodzeniem.

Ostateczny skład kobiecej reprezentacji Polski ustalony zostanie w poniedziałek, 21 bm wieczorem.

Formę reprezentacji męskiej określić można na 4 z plusem. drużyny kobiecej zaś na conajmniej 3 z plusem. (m w.).

TABELA KLASYFIKACYJNA
DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW W BOKSIE

	DRUŻYNA	Spotkań rozegranych	Wygranych	Remisowych	Przegranych	Stosunek punktów
	Grupa I					
1	M. K. S. (Gdynia)	10	7	1	2	102:58
2	WARTA (Poznań)	10	7	—	3	96:64
3	GROCHÓW (W-wa)	10	6	1	3	94:66
4	ZJEDNOCZENI (Bydg.)	10	5	1	4	79:81
5	P. K. S. (Wrocław)	10	2	—	8	60:100
6	WISŁA (Kraków)	10	1	1	8	49:111
	Grupa II					
1	Ł. K. S. (Łódź)	8	7	1	—	100:28
2	BATORY (Chorzów)	9	7	1	1	98:46
3	H. C. P. (Poznań)	9	5	—	4	74:70
4	LUBLINIANKA	10	8	1	6	68:92
5	C. K. S. (Częstochowa)	9	2	—	7	45:97
6	OMTUR (Rzeszów)	7	—	1	6	29:81

WCZORAJ zapadł wreszcie wyrok w pierwszej grupie.

Emocjonujący wyścig Grochowa, Warty i MKS-u, który trwał od szeregu tygodni, a zwłaszcza Grochowa i MKS-u z doganiającą co tydzień leaderów — Wartą, zakończył się piorunującym finiszem pięściarzy Wybrzeża. Pogrom, jaki zadali Zjednoczonym wysforował ich zdecydowanie na pierwsze miejsce z 15 punktami i stosunkiem wygranych walk 102 do 58.

To był pierwszy akt. Drugi rozegrał się w Poznaniu. Miał dramatyczny przebieg dla pięściarzy stołecznego Grochowa. Dzięki porażce z Wartą warszawiacy spadli na 3-cie miejsce, oddając wicemistrzostwo grupy poznaniakom. — Warta osiągnęła 14 pkt., Grochów zebrał ich 13.

Czwartą pozycję zajęli Zjednoczeni, którym w długiej grupowej batalii zabrakło w końcowych etapach oddechu.

PKS dzięki swemu przekonywującemu zwycięstwu nad Wisłą ulokował się na pozycji 5-ej, spychając krakowian na miejsce 6-te.

W drugiej grupie sprawa przesądzona była wcześniej. Mistrzostwo zdobył ŁKS, na drugim miejscu ulokował się „Batory", na 3-cim HCP. Dalej kolejno Lublinianka, CKS i OMTUR.

Wczorajsze zwycięstwo ŁKS-u nad HCP oraz walkower Lublinianki z CKS nic już nie zmieniają w tym układzie. Nie zmienią go też ew. walkowery, jakie przyznane będą (lub już zostały) poszczególnym przeciwnikom.

Mamy przeto już mistrzów obu grup: MKS z Gdyni i ŁKS z Łodzi. Między tymi rywalami rozegra się niebawem finał o drużynowe mistrzostwa Polski w boksie. Wobec znakomitej formy „bombardierów z Wybrzeża" i ambicji tego młodego zespołu i jednocześnie pewnego kryzysu, jaki przechodzą pięściarze ŁKS-u, możemy być świadkami jeszcze jednej niespodzianki: zdobycia mistrzostwa Polski przez drużynę gdyńską. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ŁKS w Gdyni spotkania nie wygra. Czy uda się MKS-owi zwyciężyć rywala w Łodzi — oto pytanie, na które otrzymamy odpowiedź niedługo. *(s)*

Warta - Grochów 10:6

Finisz poznańczyków przynosi im w-mistrzostwo I grupy

POZNAŃ, 20.4. (tel. wł.). Rozegrany w Poznaniu mecz bokserski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski między Wartą a Grochowem zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej 10:6. Warszawianie przybyli do Poznania bez wagi półciężkiej, a gospodarze wystąpili bez kontuzjowanego Szymańskiego w wadze koguciej oraz Sobczaka. Ten ostatni odniósł podczas mistrzostw Polski w Katowicach kontuzję pęknięcia lewej dolnej szczęki. Sam mecz był ciekawy i poziom — prócz walki w wadze lekkiej — dobry

W muszej — Malak (W) wygrał pewnie z Patorą na punkty. Pierwsza runda jest przeprowadzana przez warciarza w dość ostrym tempie Lokuje on ciosy w górę i korpus przeciwnika, wygrywając wysoko rundę. Patora poluje wyraźnie na krótkie ciosy z lewej i z prawej, jednak poznańczyk zawsze zdążył sparaliżować ataki przeciwnika Druga runda toczy się pod znakiem lekkiej przewagi Patory, który z kolei przeszedł do ataku i częściej i celniej trafia W trzeciej Malak demonstruje ładny finisz Notujemy szereg wymian ciosów, z których ostatnie słowo po większej części należy do poznańczyka.

W koguciej Sęk II (W) uległ na punkty Szatkowskiemu. Przez wszystkie trzy rundy walka odbywa się na dystans, przyczym Szatkowski dobrze trafia lewym prostym. Kilka zadanych kontr przez poznańczyka nie ma żadnego wpływu na zwycięstwo Szatkowskiego.

W piórkowej Wojnowski zremisował z Sobkowiakiem Wojnowski w pierwszej rundzie niespodziewanie kilkakrotnie skontrował i Sobkowiak nie uchronił się od czystych uderzeń W drugiej rundzie dzięki nagłym doskokom Sobkowiak góruje lekko nad poznańczykiem W trzecim starciu walka jest bardzo zażarta, dochodzi do silnej wymiany ciosów, a pod koniec obai zawodnicy są bardzo wyczerpani. Wynik remisowy nie krzywdzi żadnego z nich.

Lekka Po trzech rundach beznadziejnie słabej i chaotycznej walki przypominającej raczej zapasy, Polus (W) zremisował z Komudą

W półśredniej Adamski (Warta) po bardzo ładnej walce wypunktował pewnie Tomczyńskiego Już w I r rysuje się przewaga techniczna i taktyczna Adamskiego, który lokuje ciosy w szczękę i korpus przeciwnika W II starciu Tomczyński lekko się odgrywa, wygrywając kilka wymian ciosów, jednak i ta runda należy do Adamskiego. W ostatniej rundzie Adamski staje się panem sytuacji i jego lewe sierpy dochodzą zawsze do celu. W sumie poznańczyk wygrał zupełnie wyraźnie

W średniej Kolczyński (Grochów) zdobył punkty w. o.

Również w wadze półciężkiej Szymura zdobył punkty w. o.

W ciężkiej Klimecki (W) wygrał w I r. przez k o z Archackim Natychmiast po gongu Klimecki przechodzi do ataku i kilkakrotnie swym lewym prostym trafia ambitnie walczącego Archackiego Z kolei walka toczy się ze zmiennym szczęściem i jest wyrównana Nagle pod koniec rundy Klimecki ładuje po kontrze Archackiego dwa celne ciosy z lewej i prawej na szczękę przeciwnika, posyłając go na deski. Po dziewięciu Archacki wstaje, nie jest jednak w pozycji i sędzia na stojąco go wylicza

Sędziował w ringu Twardowski (Ł) na punkty Łukaszewski (Śl) Stepień (Ł) i Bogdanowicz (Kr). Widzów około 4 tys. Ol.

ŁKS-HCP 13:3

Stasiak zgnębiony przez Frąckowiaka

ŁÓDŹ, 20.4 (Tel. wł.). W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski ŁKS rozgromił HCP 13:3. Mecz był na ogół nieciekawy i toczył się wyraźnie w w osennym nastroju. Jedyną sensacją tego spotkania był oficjalny remis Stasiak — Frąckowiak, a mówiąc między nami — wyraźną przegraną boksera łódzkiego, któremu przyznano remis, chyba dla wyrównania krzywdy, która go spotkała na mistrzostwach w Katowicach. Bowiem nie ulega wątpliwości, że Stasiak przegrał z bokserem poznańskim nie umiejąc zupełnie wyprowadzać lewych ciosów i nie potrafiając ustawić swego przeciwnika do dogodnej pozycji dla zadania uderzenia. Tymczasem Frąckowiak nie próżnował i w ciągu spotkania władował w przeciwnika kilka swych lewych. Mecz odbył się bez udziału Olejnika, który szykował się już na obóz treningowy do Poznania i wraz z bokserami poznańskimi wieczorem opuścił Łódź.

W muszej, jak już zaznaczyliśmy, Stasiak zremisował z Frąckowiakiem, w koguciej Pawlak wysoko wygrał z Miodowiczem (HCP). Ten ostatni był osłabiony robieniem wagi. W piórkowej Marcinkowski bez trudu wypunktował Stefańskiego (HCP). W lekkiej Kierus (ŁKS) przegrał z Degórskim. W półciężkiej rezerwowy Wieczorek (ŁKS), po najsłabszej walce dnia, wygrał z debiutantem Kaczmarkiem. W średniej Pisarski zdeklasował Kraussego, przy czym bokser łódzki stoczył walkę o charakterze wybitnie sparringowym. W półciężkiej Żyła (ŁKS) w 1 r. znokautował Ratyńskiego, posyłając go poprzednio do siedmiu na deski. W ciężkiej Niewadził zademonstrował dość dobrą formę i wypunktował Cwojdzińskiego. W trzeciej rundzie bokser łódzki nieco osłabł.

Prowadził na ringu walki p. Rosiński z Warszawy, punktowali: Dobrzański (Gdańsk), Kaliński (Warszawa) i Sudziński (Częstochowa). (wk.)

★

LUBLINIANKA — CKS 16:0
DZIĘKI WALKOWEROWI

LUBLIN, 20. 4. (Tel. wł.) — CKS odwołał swój przyjazd i Lublinianka zdobyła punkty walkowerem. Należy przypuszczać, że CKS zrezygnował z tego meczu ze względu na kontuzję swoich zawodników.

K. K. S.

deklasuje Motor

POZNAŃ, 20.4 (Tel. wł.). KKS Poznań—PKS Motor Białystok 14:2 (7:0).

Białystok: Hryniewiecki, Cesak, Łopaczyk, Szot, Olejniczak, Kucharzewicz, Rak, Wiśniewski, Ulicki, Choroszucha, Mrowiec.

KKS: Doliński, Tarka, Wojciechowski, Słoma, Marciniak, Matuszak, Polka, Anioła, Wiśniewski, Białas, Bryja. Sędzia Naporski (Łódź).

W pierwszym spotkaniu na własnym boisku poznańscy kolejarze zdeklasowali zupełnie drużynę białostocką, która zaprezentowała się bardzo słabo. Najjaśniejszym punktem był jeszcze bramkarz i środkowy napastnik Ulicki. Dla drużyny poznańskiej był to mecz raczej treningowy. Przez cały okres gry gospodarze mieli wyraźną przewagę, a tylko dzięki nieudolności strzałowej ataku, wynik nie był jeszcze wyższy.

Przez pierwszą połowę KKS nie schodzi z pola białostoczan, a po przerwie jedynie przez kilka minut goście są przeciwnikiem równorzędnym i w tym okresie gry zdobywają na skutek nonszalanckiej gry obrony gospodarzy dwie bramki. Łupem bramkowym podzielił się cały atak KKS-u Anioła 6 razy ulokował piłkę w bramce gości, Bryja 3 razy. Polka 2 razy. Wiśniewski, Białas i Słoma po jednym razie Bramki dla Motoru zdobył Ulicki i Choroszucha. Widzów ponad 5 tys.

Rymer - Orzeł

4:1 (1:1)

RYBNIK, 20. 4. (Tel. wł.) *Kopalnia Rymer — Orzeł Gorlice 4:1 (1:1).* Wicemistrz Śląska Kopalnia Rymer odniósł drugie skolei zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach o wejście do ekstra klasy.

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Goście nie przedstawiają specjalnie wysokiej klasy, a gospodarze nie umieli się przystosować do półgórnego systemu tak, że przez dłuższy okres czasu patałaszyli. Mecz zaczął się sensacyjnie, ponieważ już w pierwszej minucie Orzeł przez lewo-skrzydłowego zdobył prowadzenie. Rymer zdołał wyrównać dopiero w 40-ej minucie przez Franckiego; po przerwie obraz gry zmienił się. Drużyna śląska miała kompletną przewagę, a dalsze bramki zdobyli: Wilczek 2 i Franke ostatnią.

W Szczecinie według programu

i PKS uległ Warcie 0:4 (0:2)

SZCZECIN, 20. 4. (Tel. wł.) — Publiczność szczecińska należy chyba do najchłodniejszych w Polsce. Obiektywizm jest również cechą, którą posiada widz sportowy w tym mieście. Okrzyki: „Warta, gola!" w czasie meczu najlepiej charakteryzują wczorajsze spotkanie Warta — PKS, które zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 4:0 (2:0).

Warta: Krystkowiak, Dusik, Weiss, Lis, Kazimierczak, Groński, Majcherczyk, Czapczyk, Gendera, Skrzypniak, Smólski.

PKS: Molga, Wodziński, Kowalski. Gajda, Nowakowski, Młodziński, Lubik, Stachecki, Gendler, Bobka, Dixa.

Pierwsza połowa jest na ogół wyrównana. Rzuca się odrazu w oczy wyraźna poprawa poziomu gry PKS. Motorem wszelkich akcji jest środkowy pomocnik Nowakowski. Następuje krótki okres przewagi Warty. W 14-ej minucie pada pierwsza bramka, której autorem jest Majcherczyk. W 7-ej min. potem pada 2 bramka dla zielonych. Zdobywa ją Kazimierczak. Gra przenosi się na 2-gą połowę boiska. Kilka składnych akcji PKS-u kończy się skuteczną interwencją Krystkowiaka.

Po przerwie przewaga gości.

Zanotować należy kilka ładnych ataków Warty, które kończą się na polu karnym gospodarzy, oraz kilkakrotne udane akcje obu bramkarzy. Pod sam koniec meczu Smólski zdobywa z wypadu 3-cią bramkę, a w ostatniej chwili sędzia dyktuje rzut karny dla Warty. W 4-tą i ostatnią bramkę zamienia go pewnie Czapczyk.

Widzów 7 tys. Sędziował średnio p. Hine z Gdańska. *(Tom)*

Pomorzanin podobał się w Krakowie

mimo, że przegrał z Cracovią 3:6 (2:2)

KRAKÓW, 20.4 (Tel. wł.). Cracovia — KKS Pomorzanin (Toruń) 6:3 (2:2). Po remisowym wyniku Cracovii w Chorzowie następny jej mecz o wejście do Ligi z mistrzem Pomorza toruńskim „Pomorzaninem" wywołał zrozumiałe zainteresowanie w Krakowie i ściągnął na boisko Cracovii ok. 8 tys. widzów.

Mecz nie zawiódł oczekiwań. Zawody były emocjonujące, a Pomorzanin mimo porażki, zaprezentował się dobrze. Tym większą zagadkę stanowiła jego zeszło niedzielna porażka z Orłem w Gorlicach. W międzyczasie Pomorzanin zrehabilitował się w Rzeszowie, zwyciężając w czwartek mistrza okręgu rzeszowskiego, a pogromcę ŁKS-u, Resovię 4:2 (2:0) Przy większym szczęściu w strzałach mógł Pomorzanin wynieść z Krakowa rewelacyjny wynik 6:6.

Cracovia mimo zwycięstwa nie zadowoliła. Zagrała mecz bardzo nierówno. Zawodziły chwilami i to bardzo poważnie linie defenzywne. W ataku najlepiej spisywała się para Pacut i Różankowski I. która też podzieliła się strzelonymi bramkami. Czwarta bramka Pacuta, strzelona z woleja z 4-ch kroków, była swego rodzaju majstersztykiem W pomocy zadowolił Jabłoński II. Parpan grał zbyt defenzywnie. Trio obronne — słabsze niż zwykle, Rybicki poprawił się dopiero po pauzie.

Pomorzanin, trenowany obecnie przez reprezentacyjnego byłego gracza jugosłowiańskiego, dr Kamenarza, był do ostatniej chwili niebezpieczny. Drużyna szybka i lotna. Najlepszymi jej punktami byli: Milczyński, Osmański, Kamiński, Kossobudzki i Rembecki. W Toruniu Pomorzanin będzie trudny do pokonania. Bramki padły w następującej kolejności: w 12 min. Pacut dla Cracovii, w 20 min. Kamiński wyrównał. W 22 min. Różankowski podwyższa wynik na 2:1. W 35 min. samobójcze bramki Klimasa i Pomorzanin uzyskał wyrównanie 2:2. Po pauzie 2, 6 i 12 minuta przynoszą trzy dalsze bramki dla Cracovii, zdobyte przez Kleczkę, Pacuta i Rożankowskiego, a w 17 min. Kossobudzki z wolnego uzyskuje ostatnią bramkę dla Pomorzanina. W 40 minucie Rożankowski ustala wynik zawodów 6:3. Sędzia, Gruszka z Katowic — dobry.

Drużyny wystąpiły w składach:

Pomorzanin: Milczyński, Wiszniewski, Petruszka, Wilczyński, Osmański, Grzybowski, Miełkowski, Sapok, Kamiński, Kossobudzki, Rembecki.

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Klimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Bobula, Szeliga, Rożankowski Eugeniusz I, Pacut, Kleczka.

Kluj wygrywa

w Poznaniu

POZNAŃ, 20.4 (Tel wł.) Na zlecenie Poznańskiego Okr. Zw Kolarskiego sekcja KS HCP urządziła w niedzielę imprezę sportową połączoną z wyścigiem z okazji otwarcia sezonu kolarskiego Bieg dla licencji odbył się na trasie 36 km. do którego stanęło 13 zawodników Zwyciężył Kluj (KSK Poznań) w czasie 1 godz 2:15 sek przed Wydarkiewiczem (Stomil) 1:2.15.5 Na trzecim miejscu uplasował się Kaczmarek (KKS), na czwartym zaś Szymański (HCP) Przez cały czas wyścigu czołówka powyższa trzymała się razem i dopiero finisz zadecydował o poszczególnych miejscach.

W biegu dla nielicencjonowanych na tej samej trasie pewne zwycięstwo odniósł Węclewicz (HCP) w czasie 1:6.45 przed Wielowieyskim (KKS), który uzyskał czas 1.9.28.

W biegu dla niestowarzyszonych na dystans e 15 km zwyciężył w doskonałym czasie Matuszak 23:55,2 Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Mistrzostwa piłkarskie CSR

PRAGA 20.IV. (tel. wł.). Dwukrotne starcie Sparty z Kladnem zakończyło się w sobotę zwycięstwem jej 4:0 a w niedzielę 4:2. Niedzielne spotkanie należało do rozgrywek jesiennych. Poza tym osiągnięto następujące wyniki:

Zilina — Liben 9:0, Bratislava — Zidenice 6:1, Slavia — Jednota 1:0, Bata Zlin — Sl. Ostrava 1:1 Viktoria Pizen — ASO 2:0

Z sali obrad Związku Związków Sportowych

Sport musi odegrać doniosłą rolę

Przełomowe oświadczenie przedstawiciela M. O. N. - gen. Kuszko

DOBRZE stało się, że w numerze świątecznym „Przeglądu Sportowego" ukazał się artykuł dra Zajęczkowskiego pt. „Czy należy utrzymać Związek Polskich Związków Sportowych?". A jeśli ktokolwiek nie wgłębiwszy się należycie we właściwe intencje autora uważał za konieczne iść mu w sukurs i w rozpędzie huzarskiego raidu zagalopował się „mimo celu" - to już wina zbyt krewkiego jeźdźca.

Dobrze stało się, gdyż artykuł był przysłowiowym kamieniem w stojącą „Zetzetową" wodę. Zafalowała ona i zakipiała a z dna wypłynęły na powierzchnię ryby i płotki, szukając z niepokojem przyczyny zakłócenia wygodnej drzemki.

Dobrze stało się, gdyż szum dokoła spraw spowodował jasne postawienie zapytania, jakie są zamiary miarodajnych czynników w stosunku do sportu i stał się przyczyną niemniej jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi!

Dał ją w imieniu Ministerstwa Obr. Narodowej, jako bezpośredniego opiekuna wychowania fizycznego i sportu gen. Kuszko. A uczynił to w formie tak doskonałej, że szczerze żałujemy, iż przemówienie Generała w pełnym brzmieniu nie wyjdzie poza cztery ściany sali obrad sportowych, gdyż nie posiadamy pełnego stenogramu i jesteśmy ścieśnięci szczupłością ram.

Jasna odpowiedź

Gen. Kuszko w obrazowym, barwnym przemówieniu wyszedł poza granice problematyki naszego życia sportowego. Przeprowadził w ogólniejszych zarysach analizę naszego położenia geograficzno - politycznego i wynikających stąd zobowiązań. Stwierdził jasno i dobitnie, że *nikt nie ma intencji usunięcia ze sportu czynnika społecznego i przekreślenia dotychczasowych zasług i dorobku.* Nowych osiągnięć nie można uzyskać, opierając się na... niczym!

Mówca zastrzegł się kategorycznie przeciw insynuowaniu tendencji totalitystycznych, czy też posądzanie o chęć stłamszenia elity przez masę. *Nie może rozwinąć się żadna praca bez elity prowadzącej.* Masowość nie wyklucza indywidualizmu, toteż nikt nie myśli o zamachu na indywidualizm sportowy! Wręcz przeciwnie, należy stworzyć elicie *najlepsze warunki rozwojowe* przez rozszerzenie bazy społecznej, która dotychczas była bardzo wąska.

Nie obejdzie się bez sportu

75 procent ludności naszej to chłopi! Bazę rekrutacyjną sportu rozszerzyć należy na wieś. Jednak ani sport robotniczy, ani chłopski nie obejdzie się bez pomocy i udziału, a nawet przewodnictwa ludzi, którzy wyrośli i zrośli się ze sportem. *Nie można budować przyszłości na — przekreśleniu przeszłości!* Nie stoi tak zagadnienie, żeby sport robotniczy chciał wyeliminować Związek Związków Sportowych, ani też nie weszliśmy w okres „przeżycia się" tego rodzaju organizacji jak ZZ.

Jesteśmy obecnie świadkami renesansu naszego życia, konieczny jest też i renesans naszego ruchu sportowego. Polska skazana jest na ustawiczny marsz. Konstytucja 3-maja, której rocznicę będziemy święcić, nakazuje nam stałe nowatorstwo. Nie możemy być konserwatystami, gdyż nie mamy czego... konserwować. Czy naszą biedę, czy też braki i niedostatki?

Na odpoczynek w pochodzie mogą sobie pozwolić państwa bogate i zasobne. Nas na to nie stać! Polska składa się z Europy i Azji. Mamy aspiracje europejczyków, ale chłop nasz poziomem kulturalnym znajduje się w... średniowieczu lub używając określeń geograficznych w Azji!

Jeśli sfery kierujące sportem nie zrozumieją ducha czasu, to zajdzie konieczność dekretowania odgórnie, a to *absolutnie nie rozwiąże sprawy.*

Dziś powstają przed nami zagadnienia, które trzeba rozwiązać. Obok związków sportowych o wielkich zasługach istnieje Związek Robot. Stow. Sportowych, istnieją pierwiosnki sportu na wsi. Znajdujemy się w nowym etapie i wobec nowych zagadnień postawionych przez życie. Nie chodzi o formułki prawne, o pakt nieagresji czy wzajemnej pomocy, lecz ścisłą dobrze zazębiającą się współpracę. Nie można biurokratyzować i robić od góry, ale szukać drogi od góry i od dołu. Jednoczyć i centralizować, ale zachować szeroką autonomię Związków. Należy więc stworzyć pewną koncepcję realizującą reformę polskiego życia sportowego, ale nie po to, by uszczuplać i ograniczać pozycję Związku Związków reprezentującego sport!

8 miljonów młodzieży

Zdaniem generała należy więc stworzyć komisję, któraby zajęła się nie „samolikwidacją" ZZ, lecz rozszerzeniem uprawnień przez dodanie pewnych komórek. Należy wejść w porozumienie z ZRSS, z Wydz. Sport. KC ZZ oraz Związkiem Samopomocy Chłopskiej i stworzyć koncepcję, którą możnaby rozpatrzyć na nadzwyczajnym zebraniu. W tej pracy spotka się Związek Związków z pełnym poparciem Ministerstwa Obrony Nar., PUWF i wszystkich czynników rządowych.

— Mamy 8 milionów młodzieży, nie możemy więc budować sportu jedynie na 200.000. Ilość da wieś i sfery robotnicze, a jakość Wy — zakończył przemówienie gen. Kuszko, gorąco oklaskiwany przez wszystkich zebranych!

Żałować należy, że po zakończeniu przemówienia tego zabrakło na sali Dyrektora PUWF inż. Kuchara, który udał się na otwarcie wystawy rzeźby sportowej. Dzięki temu trzeba było zająć się sprawami natury formalnej, o których pomówimy w skrócie na końcu.

Po powrocie „wycieczkowiczów artystycznych" głos zabrał przew. Państwowej Rady Wych. Fiz., gen. dr Gilewicz, który w ogólnym rzucie nakreślił stanowisko Rady i jej odpowiedzialne zadania.

Stanowisko PUWF

Przemówienie dyr. Kuchara miało, jak zwykle, charakter bardziej konkretny. Stwierdził on, że rok ubiegły był dla PUWF rokiem obserwacji. Obecnie stoi PUWF przed zagadnieniem realizacji w. f. na wsi, zastanawia się jakie są konieczne reformy sportu polskiego, unifikacja i scentralizowanie kadr instruktorskich oraz sprawa CIWF.

Dla sportu najważniejszym stwierdzeniem jest, że PUWF ma zamiar udostępnić mu nowe źródło, w postaci sportu w szkole. Konferencje w tej sprawie przeprowadzone będą w najbliższym już czasie.

Kredyty na sport będą ograniczone! Państwowy Urząd wystąpił do Min. Skarbu z projektem **stworzenia totalizatora sportowego,** co dać może 100 — 150 milionów złotych rocznie na sport. Rozwiązałoby to problem związków finansowo słabych. Sport nie może się uskarżać na brak zrozumienia. PUWF zdaje sobie sprawę, że sport jest motorem wszystkich poczynań w dziedzinie kultury fizycznej i docenia jego znaczenie.

Gdy chodzi o Związek Związków, to stanowisko PUWF nie jest ani pozytywne, ani negatywne. Jeśli sport uważa, że instytucja ta jest konieczna, to musi dołożyć starań, by ją utrzymać. PUWF nie jest w możności przyjść z pomocą finansową, tym bardziej, że 1 proc. od dochodów, który należy się ZZ, jeśli będzie wpłacany całkowicie, wystarczy.

PUWF uważać będzie Związek Związków za organ doradczy i wykonawczy. Kompetencje szkoleniowe i wyszkoleniowe kadr instruktorów. Państwowy Urząd rezerwuje dla siebie. Szkoleniem i klasyfikacją działaczy sportowych musi się zająć Związek Związków. Szkoleniem i klasyfikacją sędziów i zawodników zająć się muszą Związki Fachowe, które powinny być organami doradczymi i wykonawczymi Państwowej Rady i ZZ. Odznaczenia powinny podlegać kompetencji Państwowej Rady.

Najbliższe zadania

Jako wytyczne dla Z. Z. na najbliższy rok wysuwa inż. Kuchar: 1) usprawnienie organizacji sportu polskiego celem zmniejszenia kosztów i zwiększenia produktywności, 2) ujednostajnienie i usprawnienie biurowości skoncentrowanie słabszych związków w biurach ZZ., 3) kontrola działalności sportowej i finansowej klubów, 4) opiniowanie programów pracy Związków i przedkładanie ich z własnym programem do zatwierdzenia przez PUWF, 5) opracowanie stałego kalendarza sportowego, 6) ograniczenie ilości gier o mistrzostwo, 7) założenie statystyki i przejęcie spraw zagranicznych, 8) opracowanie wzorowych statutów i statutu ZZ.

W rezultacie dyskusji w której udział wzięli przedstawiciele prawie wszystkich obecnych na zebraniu Związków uchwalono powiększyć Zarząd ZZ do 12 członków i powierzyć mu przeprowadzenie koniecznych rozmów i opracowanie projektu reformy w ciągu trzech miesięcy. Miesiąc zarezerwowano dla Związków na przedłożenie swoich poprawek do propozycji Zarządu, a nadzwyczajne walne zebranie w październiku miałoby ostatecznie uchwalić reorganizację Związku Związków przez rozszerzenie jego platformy w myśl przeprowadzonej dyskusji i dezyderatów.

Omówienie drobniejszych spraw przekroczyłoby ramy niniejszego sprawozdania, toteż ograniczymy się jeszcze do stwierdzenia, że w obradach uczestniczyli delegaci 16 Związków na 19 ogółem. Uchwalono wpłacić do kasy ZZ 1 proc. od dochodów i to od 1 stycznia br.

Wobec tego, że gen Rudolf i min. Zarzycki zrzekli się mandatów, odpadła potrzeba losowania. Zarząd uzupełniono o sześciu członków i przestawia on się obecnie następująco: prez Loth. dr Kafliński, dr Mierzyński, Nowak, dyr. Forvé, Mondrasówna, Gołębiowski, Jeliński, Kalinowski, dr Szembek inż Przeworski, oraz jedno miejsce zarezerwowane dla przedstawiciela sportów zimowych.

Postanowiono wreszcie przyjąć na członków Związek Strzelectwa Sportowego oraz Związek Tow. Gimnastycznych.

T. Maliszewski.

Paulina Betz w akcji



Najlepsza dziś rakieta kobieca świata, Amerykanka Paulina Betz przechodzi, jak głoszą wieści, na zawodowstwo. Grę Betz znamionuje przede wszystkim wielka szybkość. Oto jedna z jej akcji.

Pływają lepiej niż my

Pływacy jugosłowiańscy wzięli się ostro do roboty. Milislavica przepłynął w ubiegłym sezonie 100 m st. dow. w 59,2 sek; poza nim Pelhan ma czas około 1 min. oraz Vidovica 1:01,4. Na 200 m pierwszy Vidovica z czasem 2.17, potem Klemen 2:19,7. 400 m już słabsze: Defilipis i Vidovica osiągnęli czas 5:01. Na 800 m czas Vidovicsa 20:34,3 jest godny podkreślenia.

100 m st. grzb. Wilislavica 1:12, Pelhan 1:12.4, 100 m st. klas.: Cerer 1.12.3, 200 m st klas. Cerer 2:46.

Na 4 × 200 syl zmien. 9:17,5, 4 × 100 st. dow 4:03.9.

Z pań na czoło wybija się młodziutka 17-sto letnia Korpes z wynikiem 1:25.6 na 100 m st klas. a 200 m — 3:05. 100 m st. dow. Beara 1:14, 400 m st. dow Stanojeve 6:06.4.

Gdy weźmiemy pod uwagę że sezon pływacki trwa w Jugosławii od maja do września (na 50 m basenie)— wyniki są naprawdę dobre. (W).

Pod znakiem przyjaźni z Czechami

Stwórzmy sportowy komitet porozumiewawczy

W NUMERZE 26 „Przeglądu Sportowego" z 31 marca br. zamieściliśmy list gen. sekretarza Czechosłowackiej Unii Bokserskiej p. Jaromira Belora z Pragi, w którym proponował stworzenie sportowego komitetu porozumiewawczego polsko-czechosłowackiego.

W numerze 31-ym z 17 kwietnia ukazał się artykuł dr Zajączkowskiego, który występuje za sportowym paktem przyjaźni między Polską i Czechosłowacją.

W Sejmie Rzplitej przez kilka dni z rzędu mówiono wiele o stosunkach polsko - czechosłowackich. Posłowie gorąco oklaskiwali ministra Modzelewskiego, gdy w przemówieniu swym wskazywał na konieczność jak najtrwalszego zacieśnienia współpracy pomiędzy oboma krajami. Przedstawiciele poszczególnych partii dawali wyraz identycznym zapatrywaniom. Pakt polsko - czechosłowacki o wzajemnej pomocy i przyjaźni został ratyfikowany wśród ogólnego entuzjazmu.

„Przegląd Sportowy" jest w tej przyjemnej sytuacji, że może wylegitymować się konsekwentną, wieloletnią akcją w kierunku zbliżenia i zacieśnienia stosunków sportowych, a co za tym idzie i wzajemnego poznania się między Polską i Czechosłowacją. Czyniliśmy to w okresie nie bardzo popłatnym, gdy droga nasza krzyżowała się z linią wytyczoną przez oficjalną politykę p. Becka, pozostaliśmy wierni naszym zapatrywaniom w chwilach, gdy nie były one popularne w społeczeństwie, celowo wówczas podburzanym.

Po wojnie domagaliśmy się stale uregulowania i rozszerzenia kontaktów sportowych między Polską i Czechosłowacją i notowaliśmy każdy fakt ze szczerym zadowoleniem, widząc w nim jeden krok więcej ku zbliżeniu obu narodów.

Dziś okazuje się, że dziennikarze sportowi wyczuwali trafniej pewne konieczności, niż ich koledzy z wysokiej polityki, którzy jeszcze tu i ówdzie lubią spoglądać na nas z życzliwym pobłażaniem. Oceniliśmy trafnie interesy obu narodów i rolę, jaką może odegrać sport, uznawany dziś już powszechnie za najlepszego ambasadora zbliżenia. O tej jego wielkiej, pochwały godnej roli, mogliśmy się raz jeszcze przekonać właśnie na terenie Pragi zimową porą z okazji mistrzostw świata w hokeju na lodzie.

Niewyzyskanie wielkich atutów propagandowych sportu byłoby błędem nie do darowania, to też nasze czynniki miarodajne powinnyby więcej uwagi skierować na ten właśnie odcinek i nie traktować go, jak to częstokroć dzieje się jeszcze, jako zło konieczne!

Pobyt w Pradze umożliwił nam odświeżenie starych kontaktów i nawiązanie nowych stosunków. W każdym wypadku nasza opinia o konieczności łącznej współpracy spotykała się z żywym rezonansem. Artykuły, zamieszczone na łamach „Przeglądu Sportowego" o sporcie czechosłowackim znalazły echo w oficjalnym organie czechosłowackiej kultury fizycznej wydawanym przez Min. Oświaty, tygodniku „Nase Cesta", w którym naczelny redaktor dr. Gargela bardzo żywo i serdecznie reagował na pewne sugestie. To też dzisiaj, gdy przez doniosły historycznie akt ratyfikacji paktu o wzajemnej pomocy i przyjaźni weszliśmy w okres dobrosąsiedzkich stosunków uważamy, że sport powołany jest przede wszystkim do ich pogłębiania i stabilizacji już choćby z tego względu, że przemawia bezpośrednio od mas do mas. Dlatego też z radością podejmujemy inicjatywę naszego praskiego przyjaciela p. Jaromira Belora i ze swej strony występujemy z konkretną propozycją zorganizowania polsko - czechosłowackiego sportowego Komitetu Przyjaźni i współpracy.

Nie wątpimy, że projekt ten znajdzie poklask w naszych sferach sportowych i realizacja jego, która obu stronom oddać może największe przysługi, nastąpi w szybkim tempie.

T. M.

Ostatnie przygotowania Czechów

przed ciężkim spotkaniem w Sztokholmie

W początkach maja odbędzie się w Sztokholmie tenisowe spotkanie (1-ej rundy) Szwecja — Czechosłowacja o Puchar Davisa. Nastroje w Pradze są raczej minorowe, choć Czesi nie wykluczają możliwości zwycięstwa swoich barw nad groźnym przeciwnikiem. Obawy uzasadnione są tym, że Czesi poza Drobnym nie mają w tej chwili drugiego pełnowartościowego gracza wysokiej klasy.

Kontuzja Drobnego, jaką odniósł na jednym z turniejów na Riwierze nie była groźna i Drobny trenuje już w Pradze wraz z Cernikiem 2 godziny dziennie. Vrba trenuje w Bratysławie. Podobnie inni czołowi gracze. Skład drużyny reprezentacyjnej nie został jeszcze definitywnie ustalony. Nie ulega wątpliwości, że murowanym reprezentantem będzie Drobny.

Ostatnim egzaminem będzie międzynarodowy turniej w Pradze, który rozpoczyna się za parę dni na kortach I CLTK. W turnieju wezmą udział Amerykanie: Falkenburg, - Patty, Robertson, Belg — Washer oraz gracze szwajcarscy. Praga zobaczy też znakomitą Amerykankę Paulinę Betz.

Szwedzi wystawiają skład: Bergelin, Johansson i jeden nieustalony jeszcze gracz rezerwowy. Ogólnie przewiduje się wynik 3:2, lub nawet 4:1 dla Szwecji. (s).

Złamana szczęka Woodcocka

rozwiewa nadzieje Anglii

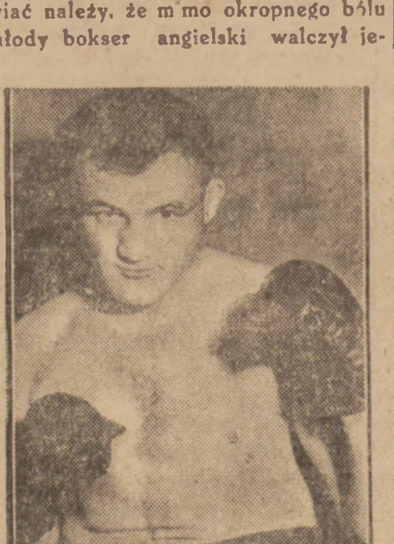
Londyn, w kwietniu.

MAMY już nareszcie drugiego finalistę pucharu. W powtórzonym meczu między Burnley i Liverpool zwycięsko odniosła drużyna drugoligowa w stosunku 1:0 (0:0). Decydująca bramka padła w 81 min. gry i mimo wysiłków graczy Liverpool wynik nie uległ zmianie.

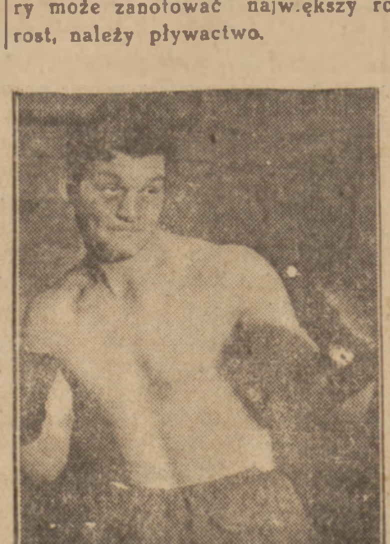
Sfery bokserskie przeżywają tutaj swe dni żałoby. Największa nadzieja Anglii na tron mistrzowski po Louisie, Bruce Woodcock, przegrał z Amerykaninem Baksi już w VII-ej rundzie. Pech chciał, że w pierwszym starciu potężny sierp Baksiego złamał Woodcockowi szczękę i podziwiać należy, że mimo okropnego bólu młody bokser angielski walczył jeszcze dalej. Przez siedem rund trwała właściwie masakra, Woodcock kilkakrotnie znalazł się na deskach ringu, aż wreszcie sędzia przerwał nierówną walkę.

Baksi, chociaż wygrał, nie zaimponował. Pokazał boks w stylu amerykańskim, nastawiony tylko na cios, nie zawsze czysty ale bezwzględny. Woodcock jest lepszym technikiem, narazie jednak nie może zrobić kariery w USA i będzie jeszcze musiał długo czekać na walkę mistrzowską.

Chociaż piłka nożna i boks dominują wyraźnie w upodobaniach angielskich, to jednak i inne sporty cieszą się tu popularnością. Do sportu, który może zanotować największy rozrost, należy pływactwo.



Baksi



Woodcock



Kajakarze czescy rozpoczęli sezon

Na zdjęciu podniesienie bandery czeskiej młodzieży kajakowej.

Gdzie nasze tradycje?

W sobotę 19 bm. rozpoczęły się w Nicei doroczne popularne międzynarodowe konkursy hippiczne, które trwać będą do 27 bm. i na których przed wojną niejeden wielki sukces odniosły barwy polskie.

W konkursach tegorocznych biorą udział kawalerzyści: Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Irlandii i Anglii.

Hokej lodowy na gorąco

Katowice już myślą o Torkacie

KATOWICE, (kor. wł.) Dobra postawa naszych hokeistów na ostatnich mistrzostwach świata w Pradze, wykazała, że przy odpowiedniej pracy szkoleniowej możemy mieć w tej gałęzi sportu sporo w Europie do powiedzenia.

Śląsk, najsilniejszy chyba obecnie w Polsce okręg hokejowy, posiadający pod koniec ub. sezonu 18 czynnych klubów hokejowych, na serio wziął się do rozwiązania tego problemu, do czego konieczne jest jednak posiadanie sztucznego lodowiska. Przychodzi to Ślązakom o tyle łatwiej, że przed wojną Katowice były posiadaczem jedynego w Polsce sztucznego lodowiska.

W czasie okupacji niemcy lodowisko katowickie rozebrali, wywożąc z niego urządzenia i maszyny.

Po wyzwoleniu, zawiązał się w Katowicach Komitet Budowy Sztucznego Lodowiska, na którego czele stanął Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu W. F. i P. W., prof. Kisieliński, dobierając sobie do pomocy najbardziej „zapalonych", ale i fachowych zwolenników hokeja z prezesem Śl. OZHL inż. Łazarkiem i dyr. inż. Olszakiem na czele. Pracami Komitetu zajął się wojewoda śląski, gen. Zawadzki, oraz Dyrekcja Zjednoczeń Przemysłu Węglowego i Hutniczego.

Początkowo zamierzano wybudować zupełnie nowe lodowisko, z czasem jednak projektu tego zaniechano, ze względu na koszty. Opracowano natomiast szczegółowe plany odbudowy z kosztorysami, dawnego „Torkatu", tymbardziej, że niemcy uciekając zostawili w nim część urządzeń technicznych, między innymi jeden kompresor.

Koszty odbudowy wynosić będą ok. 50 milj. zł. Urządzenia techniczne sprowadzone zostaną z Czechosłowacji. Czesi zgadzają się na wypłacenie częściowo węglem, a częściowo prądem elektrycznym z elektrowni w Wałbrzychu.

Tafla lodowiska będzie powiększone do wymiarów 70 X 40 m (poprzednio 60 X 30 m).

W najbliższych dniach wybiera się delegacja Komitetu katowickiego do Warszawy, celem uzyskania aprobaty władz centralnych.

Z. Olesiuk

Motocykliści OMTUR „Okęcie"

Dnia 20.4.47 r. odbyło się otwarcie sezonu motorowego sekcji motocyklowej KS. OMTUR „Okęcie". Udział wzięło 72 motocykle i 6 samochodów. Nabożeństwo i poświęcenie maszyn w kościele na Okęciu. Defilada przez miasto i złożenie życzeń automobilistom polskim na placu Zwycięstwa w dniu otwarcia sezonu samochodowego. Próba zrywu i hamowania przeprowadzona w Konstancinie.

Wyniki techniczne:

Klasa C/D ponad 350 cm. I-sze miejsce Żymirski Andrzej BMW — 500, czas 6,2 sek., II-gie miejsce Kupczyk Zbigniew BMW — 500 czas 7,8 sek., III-cie miejsce Rusak Ryszard BMW — 500 czas 8,0 sek.

Klasa B do 350 ccm. I-sze miejsce Zendrowski TWN — 350 czas 8,4 sek.,

Klasa A do 250 ccm. I-sze miejsce Skonka Jerzy TWN — 250 czas 8,9 sek.

Nad Dunajem już pracują

i mają naprawdę dobre rezultaty

Budapeszt, w kwietniu.

W WIOSENNYCH rozgrywkach piłkarskich na Węgrzech drużyny mają już po 21 spotkań (na 30), czyli znajdują się już za półmetkiem. Prowadzi zdecydowanie „Ujpest" 33 pkt. przed „Ferencvaros" 30 pkt., „Kisperst" 29 pkt. i „Vasas" 28 pkt. Na ostatnim 16-tym miejscu „Testvériseg" — 3 pkt.

Ujpest, ma na swoim koncie tylko jedną porażkę i to jak zwykle z Ferencvárosem Ujpest wybitnie nie ma szczęścia do „Fradi" i przegrywa notorycznie od paru lat ze swym odwiecznym przeciwnikiem, co nie przeszkadza mu, że od dwóch lat wygrywa „wysoko na punkty" mistrzostwa ligi węgierskiej.

Pomyślne święta

Na święta Wielkanocne piłkarze węgierscy mieli bardzo obfity program. Gościli u siebie wiedeński „Rapid" i „Austrię", sami zaś grali w Rumunii i Austrii.

W Budapeszcie: Ferencváros — Rapid 5:2 (1:1), Austria — MTK 2:1 (0:0), MTK — Rapid 6:2 (2:2), Ferencváros — Austria 3:2 (2:2).

W Wiedniu: Kispest — Vienna 6:4 (2:2), Wucker — Csepel 3:2 (1:1), Csepel — Vienna 3:1 (2:1), Kispest — Wacker 2:1 (1:0).

W Aradzie (Rumunia): Ujpest — Sparta (Arad) 3:2 (2:0), Ujpest — ITA 3:0 (1:0).

Na drugi dzień świąt odbyły się w Egerze (Węgry) międzynarodowe zawody pływackie z udziałem najlepszych pływaków austriackich Na zawodach tych Kádas (Węgry) osiągnął doskonały wynik na 100 m stylem dow. — 59,8, zaś Valent 1:11,1 na 100 m stylem grzbietowym. Austriacy nie odegrali poważniejszej roli. Wynik ogólny 83:66 dla Węgrów.

Tenisiści z U.S.A.

Pomiędzy 14 a 18 maja odbędą się w Budapeszcie zawody tenisowe Kalifornia — Węgry z udziałem mistrzyni świata P. Betz i Butler oraz panów Patty'ego i Falkenburga.

Węgrzy za bardzo poruszeni pominięciem ich w ustalaniu reprezentacji kontynentu. Uważają, że wysuwany przez nich skład osiągnąłby dużo lepszy wynik od reprezentacji opartej na Duńczykach i Szwedach, która z góry jest skazana na zagładę. Węgrzy podzielają zdanie francuskiego sportu, układając skład następująco: Sentimenti IV, Rudas, Maroso - Prouff, Feliciano, Csajkovski, Bithel, Mitics, Deák, Ben Barek, Puskas.

Doskonały bokser jugosłowiański Barbadoro, który w ub. roku w Pradze na mistrzostwach słowiańskich błysnął jako gwiazda pierwszej wielkości, został zdeklasowany przez Węgra na meczu bokserskim Budapeszt — Zagrzeb 11:5.

Bohaterem tego spotkania był Budai, znany już publiczności polskiej z występów w drużynie mistrza Węgier „Csepel". Ten sympatyczny zawodnik stoczył porywającą walkę z Barbadoro Przez dwie rundy Budai doskonale punktował prawym prostym, nie dopuszczając Barbadorę do półdystansu, w trzeciej przechodzi do ataku i po serii sierpowych słynny Barbadoro poddaje się.

Bogács, który zaimponował w Polsce świetną pracą nóg, miał łatwe zadanie i wygrał z Jakopovicsem bez większego wysiłku.

Bene III miał bardzo ciężką walkę (waga ciężka) z Marsim. Przyznany remis krzywdzi Węgra, który wygrał przyna mniej różnicą dwóch punktów. Jugosłowianie bardzo dobrze się zaprezentowali technicznie, ustępowali Węgrom kondycją.

Koszykarze na starcie

Odbył się w Budapeszcie międzynarodowy mecz w koszykówce z Bułgarią. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów 55:16 (27:11). Bułgarzy tłumaczą tak wysoką porażkę wielkim zmęczeniem podróżą. Drugie spotkanie Budapeszt — Sofia 30:22 (14:11).

★

Ustalono już międzynarodowy kalendarzyk piłkarzy na najbliższy okres. Przedstawia się dość interesująco: 4 maja Austria — Węgry, 11 maja Włochy — Węgry, 1 czerwca Jugosławia — Węgry.

W. Wieromiej

Piłkarstwu Krakowa grozi kryzys

— Piłkarstwu krakowskiemu grozi kryzys — powiada mgr. Jesionka, który wraz z kolegami stawił się na konferencję wyszkoleniową w Warszawie.

— Nie dziś i może nie jutro — twierdzi najlepszy obecnie w Polsce pedagog piłkarski. — Zespoły Krakowa zwolna się rozkręcają i w porę dojdą do pełnej formy, kiedy inni już może zaczną opadać. Kryzys nastąpi z chwilą, gdy skończy się dzisiejsza czołówka. Między nią a bardzo utalentowanym narybkiem, jakiego w Krakowie nie brak, istnieje jednak luka — luka siedmiu lat przerwy!

— Mamy doskonałych 16 — 17-letnich chłopców, którzy, jak to w krakowskiej tradycji leży, kładą główny nacisk na technikę. Mało jest jednak tak rozwiniętych fizycznie, by np. w 18 roku życia mogli znaleźć się w pierwszym szeregu.

Twierdzeniu swego kolegi przytwierdza mgr. Balcer, gdy chodzi o Poznań. Przy okazji porusza on sprawę zbyt długiego „przeciągania" swej kariery przez niektórych graczy, którzy nie mają ochoty zejść z boisk, mimo, że byli niegdyś jego rówieśnikami.

— Nie dzieje się to z pożytkiem ani dla nich, ani dla młodszych piłkarzy, którym krzyżują drogę — powiada najszybszy lewoskrzydłowy, jakiego posiadała nasza reprezentacja.

Ratujcie sport Białegostoku!

PUWF i PZPN muszą pospieszyć z pomocą

ELIMINACJE o wejście do Klasy Państwowej, połączone z dalekimi wyjazdami na najbardziej odległe krańce Rzeczypospolitej, pozwalają odkryć bolączki i trudności niektórych okręgów Odnosi się to szczególnie do okręgów, które z racji swego położenia nie miały wcześniej możności nawiązać kontaktu z ośrodkami centralnymi.

System walk eliminacyjnych wydawał się więc błogosławieństwem przyjętym z entuzjazmem Obecnie jednak, kiedy do spraw tych podeszło się bardziej realnie, okazało się — że błogosławieństwo to może być dla wielu katastrofą..

Weźmy pod uwagę taki Białystok (w tej samej sytuacji znajdą się zapewne jeszcze inne okręgi: Szczecin, Olsztyn, Przemyśl, Gorlice). Jest entuzjastyczny zapał do pracy, jest materiał ludzki, składający się z niezdemoralizowanej młodzieży i działaczy, jest duże zainteresowanie miejscowej publiczności, ale brak warunków! Brak pieniędzy na rzeczy niezbędne. Braki te mogą w konsekwencji doprowadzić do zupełnego zniwelowania a nawet zniszczenia wszystkich poprzednio wymienionych walorów dodatnich Doprawdy trudno nam zrozumieć skąd np reprezentant okręgu białostockiego PKS „Motor" weźmie pieniądze na ozekające go dalsze wyjazdy? A dodamy jeszcze, że tych pieniędzy potrzeba mu prawie o połowę mniej, niż innym drużynom! Zawodnicy „Motoru" nie znają jeszcze „praktycznego" znaczenia słowa „diety". Ale skąd ma klub wziąć pieniądze? Na pierwszym swym meczu w Białymstoku miał kasę netto zaledwie kilkanaście tysięcy złotych?

Może „Motor" jest w wyjątkowo ciężkiej sytuacji ze względu na brak własnego boiska. To fakt — ale Motor nic na to poradzić nie może. Stadion Miejski, jedyne boisko w Białymstoku jest zupełnie nieogrodzony, a wyrobienie społeczne stosunkowo licznej publiczności jest tego rodzaju, że wyjątkowo tylko poczuwa się do obowiązku wykupienia biletu wstępu.

Jak stwierdziliśmy klub nie ma znikąd pomocy w zwalczaniu tego fatalnego defektu.

Jedynym ratunkiem jest ogrodzenie boiska — ale kto to ma zrobić? Zarząd Miejski, Wojewódzki Urząd WF i PW czy klub? Ten ostatni odpada ze względów zasadniczych, dwa pierwsze — jak dotąd nic w tym kierunku nie robią — poprostu wobec braku pieniędzy.

Sądzimy, że nie można przejść nad tym do porządku dziennego Potrzebna tu jest interwencja PZPN oraz PUWF-u w formie zasiłku pieniężnego na ten ściśle określony cel Na to pieniądze winny się znaleźć. Z boiska w Białymstoku korzystać będą nie tylko piłkarze, lecz także szkoły i pozostałe kluby sportowe, którym ze względu na specyficzne warunki musi być okazana daleko idąca pomoc.

Białystok był zawsze kuźnią młodych talentów sportowych, z których wyrośli reprezentanci kraju i dziś również ma wszelkie zadatki na to. Może PZPN zwróciłby się do czynników którym na usunięciu tego zła zależeć powinno, i spowodował pomoc dla jednego ze swych okręgów, który tej pomocy najbardziej potrzebuje. Przypuszczamy, że PZPN-owi zależy chyba na tym by taki reprezentant okręgu białostockiego, biorący udział w rozgrywkach eliminacyjnych nie odpadł z konkurencji z nie własnej winy (a)

Wyniki w koszykówce rezerw warszawskiej kl. A

W dalszych rozgrywkach warszawskiej rezerw klasy A w piłce siatkowej zespołów żeńskich padły następujące wyniki: AZS wygrał dwa mecze z Żyrardowianką 2:0 (16:14, 15:7 i 15:[illegible] 19:17), oraz z SKS-em 2:0 (15:[illegible] 15:8), a SKS pokonał Marymont 2:[illegible] (15:9, 15:12). Ponadto Iskra oddała 2 punkty SKS v. o., Skra zaś nie stawiła się na spotkanie z AZS i Marymontem.

Wobec oddania dwu meczów v. o. drużyna Skry zostanie prawdopodobnie wycofana z rozgrywek.

NA KRAKOWSKIEJ FALI

★ I Powojenne górskie mistrzostwa narciarskie Polski odbędą się w czasie Zielonych Świąt na trasie Nowy Targ — Szczawnica w 3 konkurencjach, jako bieg długodystansowy, slalom kajakowy i kombinacja górska.

★ Jeszcze jednym tegorocznym jubilatem będzie Krakowskie Towarzystwo Kolarskie, które obchodzi 10-lecie swego istnienia W ramach imprez jubileuszowych odbędzie się wyścig kolarski Kraków — Zakopane w dniu 17 sierpnia.

Goście z Gdańska

W sobotę mieliśmy w redakcji miłych gości. W przejeździe do Radomia odwiedziło nas kierownictwo piłkarzy Gedanii w osobie pp: Alojzego Federa, kierownika sekcji p. n., Czesława Bartlika, kapitana drużyny i p. Rozinowskiego Józefa.

Najstarszy klub gdański wbrew złośliwym prognozom trzyma się dzielnie. Czeka na własne boisko, które chwilowo jest w posiadaniu wojska, a tymczasem korzysta z Miejskiego Stadionu Stadion ma tę wadę, że nie jest należycie ogrodzony co odbija się na... kasie Gedania jest jednak zadowolona z roli, jaką odgrywa i z poparcia ze strony dyrekcji kolejowej Martwi się zdekompletowaniem drużyny z powodu kontuzji i wierzy, że trener Frietsch przygotuje jej tylu równorzędnych zawodników, iż każda luka da się bez trudu zamknąć. Stan armii piłkarskiej Gedanii wynosi 60 seniorów i ok. 40 juniorów.

Piłkarzy Gedanii czeka jeszcze ciężkie zadanie. Obok meczów o wejście do Ligi grać będą również w ramach turnieju drużyn kolejowych który odbędzie się w dniach 15 — 17 sierpnia w Gdańsku, a potem na 25-lecie Klubu Życzymy jej, by w każdym wypadku dała radę!

Notatnik Kielc i okręgów

KIELCE — W Suchedniowie miejscowy Orlicz zapoczątkował sezon piłkarski zawodami z drużyną Zeorku (Skarżysko) odnosząc zwycięstwo 1:0 (1:0) Jedyną bramkę zdobył Sadza. Sędziował Karaś z Suchedniowa.

Skarżyski Granat gościł u siebie wicemistrza Podokręgu Radomskiego RKS Radom. Zawody zakończyły się zwycięstwem Granatu 2.0 (1.0) Sędziował Wiśniewski ze Skarżyska b. dobrze.

B-Klasowe KSZO z Ostrowca Kieleckiego w zawodach towarzyskich z A-klasową Bronią (Radom) przegrało 1:2 (1:2).

Juniorzy Granatu (Skarżysko) pokonali na własnym boisku juniorów RKS Dąb (Jelonki p. Warszawą) 2:1 (2:0). (s)

Dwaj czołowi pingpongiści kieleccy Bass i Pietrzyk otrzymali zwolnienie z WKS Czwartacy i zasilili sekcję tenisa stołowego WMKS Partyzant Kielce ..

Zespół Sportowy Zeork (Skarżysko) przystąpił definitywnie do budowy własnego boiska piłkarskiego Boisko budowane jest w śródmieściu. Ukończenie prac spodziewane jest w miesiącu czerwcu Drugie boisko na terenie Skarżyska ma bardzo wielkie znaczenie dla rozwoju sportu w tym mieście...

Walne Zgromadzenie KS Granat w Skarżysku wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes — dyr. inż. St. Jarzębiński, v-prezes adm. — Fr. Sobczak v-prezes sport. — Al. Jaworek, sekr. — Kaz. Rolek, skarbnik — Włodz. Pryliński.

Wydział Gier i Dyscypliny Kiel. OZPN uchwalił nie zaliczać na poczet orzeczonej kary na zawodników miesięcy zimowych, tj. od 1 grudnia do 1 marca.

Głos z Elbląga

Dzikie kluby zrzeszają się

SEZON piłkarski na terenie Gdańskiego OZPN został przed dwoma tygodniami otworzony nie tylko meczem o wejście do Ligi Państwowej, ale również i mistrzostwami klasy A i B. Pocieszającym objawem jest, że drużyny Ziem Odzyskanych prawego brzegu Wisły GOZPN, również obudziły się ze snu, a dotychczasowe dzikie kluby zrzeszają się w swoich Związkach Do tych pierwszych należy zaliczyć Miejsk. KS. „Olympia", OMTUR „Burza", Mil. KS. z Elbląga, jak również KS. Lechia z Malborka.

Najżywotniejszy klub to MKS „Olympia", która posiada już 3 drużyny piłkarskie, sekcję kolarską, gier sportowych oraz łyżwiarską. W toku tworzenia są: sekcja lekkoatletyczna, tenisowa, motocyklowa, oraz bokserska. Drużyna piłki nożnej w jednym roku potrafiła zdobyć mistrzostwo kl. C GOZPN, a obecnie po kilku meczach (wszystkie wygrane) prowadzi w tabeli klasy B i jest najpoważniejszym kandydatem do klasy A. Jak nas informuje kierownictwo klubu, to drużyna ta w najbliższym czasie wzmocniona zostanie kilkoma dobrymi graczami. Sekcja kolarska poszczycić się może dwoma pierwszymi miejscami zdobytymi na zawodach Wojew. w Gdańsku, oraz są w posiadaniu przez Engelharda pucharu przechodniego. Również i łyżwiarz Kalbarczyk z „Olimpii" zdobył 4 miejsce na Mistrzostwach Polski w Warszawie.

Nowoobrany niedawno Zarząd Klubu z prezesem, wiceprezydentem mgr. Bartoszewskim daje gwarancję jaknajlepszego rozwoju na przyszłość Czy osiągną upragniony cel? Przyszłość pokaże.

Walentowski

Sport w Lublinie

Drużyna czeska SK Meteor zwróciła się do Lublinianki z propozycją rozegrania meczu piłkarskiego w Lublinie. Ze względu na terminy rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej mecz ten wypadnie odłożyć na jesień.

MECZ LUBLINIANKA — CKS ODWOŁANY

Rozczarowanie przyniosła zawodnikom boksu depesza CKS-u odwołująca przyjazd częstochowskich pięściarzy Widocznie powodem tej rezygnacji są kontuzje, jakie zawodnicy CKS-u odnieśli podczas walk o mistrzostwo Polski w Katowicach Wobec tego ostatni mecz Lublinianki o drużynowe mistrzostwo Polski zakończy się zdobyciem punktów walkowerem

Najbliższym spotkaniem lubelskich pięściarzy będzie rewanżowy mecz Lublinianki z Radomiakiem w Radomiu 11 maja W pierwszym meczu zwyciężył Radomiak 10:6.

W [illegible] O MISTRZOSTWO KL. A W LUBARTOWIE

Lewart zremisował z SKS Unia 3:3 (2:1). Bramki dla Unii zdobyli: Szewczyk, Laskowski i Zalewski I, dla Lewartu Zalewski II — 2 i Rogowski Sędziował znany zawodnik przedwojennej Warszawianki Wielgusiak Widzów — ponad 1.000.

BIEG NA PRZEŁAJ HKS-u

W ubiegłą niedzielę Harcerski Klub Sportowy zorganizował bieg na przełaj o mistrzostwo klubu na dystansie 2.500 metrów. W grupie juniorów pierwszy był Bieregonoj w czasie 8.35, w grupie seniorów zwyciężył Izbicki w czasie 7.31.

Por. Rakowski, lewy łącznik Lublinianki, doznał na meczu z Tęczą w Kielcach bardzo poważnej kontuzji kolana, która zmusi go do opuszczenia boiska na pewien czas.

Międzyszkolny Klub Sportowy złożył 1.000 złotych na powodzian.

KPS Sygnał (Lublin) — ZZK Dęblin 7:1 (5:1). W Dęblinie kolejarze lubelscy wygrali z kolegami z Dęblina mając przez cały czas zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Łagoda i Maciejewski po 2, Wesołowski, Bogucki i Chojnacki po 1.

Sędziował ob. Karczewski.

Juniorzy KPS Sygnał trenują pod opieką doświadczonego piłkarza Cielelskiego.

Bez straty punktu

prowadzi Legja w kl. A WOZPN

Wczoraj rozegrana została w Warszawie pierwsza pełna runda mistrzostw okręgu W spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

KLASA A

Bzura — Marymont 2:1 (2:0). W meczu rozegranym w Chodakowie, miejscowa Bzura wygrała zasłużenie z Marymontem w stos. 2:1. Na wyróżnienie zasługuje pomocnik Bzury Felczak, który całkowicie unieszkodliwił Olszewskiego. Bramki strzelili dla Bzury: Pawlak (obie), dla Marymontu samobójcza. Sędziował Ziętek. W przedmeczu Bzura wygrała 2:0 (2:0). Bramki strzelili Ulmer i Olejnik. Sędziował Szaller.

Legia — Ruch 5.2 (2:2). Mimo wysokiego zwycięstwa drużyna Legii nie zadowoliła Ruch zagrał b. ambitnie i niewiele ustępował przeciwnikowi. Bramki dla Legii zdobyli: Szymański 2, Górski, Cyganik i Szaflarski, dla Ruchu Radomski i Muszyński z karnego. Sędziował Łazarewicz W przedmeczu padł identyczny wynik 5:2 (3:1) dla Legii.

Syrena — Pogoń 3:2 (1:1). Po równorzędnej grze Syrena odniosła zasłużone zwycięstwo. Sędziował Gronowski.

SKS — Jedność 1:1 (0:1). Mecz stojący na wysokim poziomie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Zaznaczyła się przewaga drużyny warszawskiej, która gubiła się w sytuacjach podbramkowych. Bramkę dla Jedności zdobył z rzutu wolnego w 32 min Stolarczyk II. Wyrównał w 6 min. po przerwie Tomaszewicz. SKS miał w 10 minut później okazję do podwyższenia wyniku Wierzchucki jednak nie strzelił karnego. Sędziował Buśkiewicz W przedmeczu rezerw zwyciężył SKS 2:1 (1:0).

Znicz — Skra 1:0 (0:0). Po pięknej grze zwyciężyła drużyna Znicza uzyskując jedyną bramkę w 70 min. gry ze strzału Kalinowskiego. Gra wyrównana i żywa. Zawody prowadził inż. Brzuchowski W przedmeczu rezerw Znicz II pokonał Skrę II 2:1 (0:1).

TABELA KLASY A WOZPN

Po wczorajszych rozgrywkach tabela kl. A WOZPN wygląda następ.:

	pkt.	st. br.
Legia	12:0	27:5
Znicz	9:3	13:6
Bzura	8:4	15:15
Ruch	7:5	15:12
Jedność	7:5	9:7
SKS	7:5	11:9
Marymont	4:8	10:17
Skra	3:9	8:12
Syrena	3:9	7:16
Pogoń	0:12	4:20

Notatnik piłkarza stolicy

Za potrójne podpisanie zgłoszenia (i tak bywa) — otrzymał 12 mies. dyskwalifikacji zawodnik Grochowa Henryk Michalak. Połowę tej kary (za podwójne podpisanie zgłoszeń) otrzymali: Jasik Ryszard (Grochów), Kazubek Zenon (Mokotów), Kociołek Kazimierz (Moglelanka), Przewłocki Tadeusz (Polonia), Toth Andrzej (Sarmata).

Karbowiak Jan — sędzia piłkarski ŁOZPN przeniesiony służbowo do Warszawy, zasilił szeregi sędziów stołecznych.

NOWE KLUBY piłkarskie w stolicy zaprezentują się w b. sezonie a mian. „AZS" ze znanym piłkarzem Zygmuntem Kocem na czele, KS „Zieloni" (Zielonka), „Zryw" (Jaktorów) i „Jedność" (Milanówek).

ZNISZCZONE przez powódź boisko w Piasecznie nie nadaje się zupełnie do użytku. Do czasu urządzenia boiska na nowym terenie w Piasecznie, miejscowy A-klasowy Ruch grać będzie na obcych terenach.

ZAWODY O MISTRZOSTWO klasy A rozegrane zostaną także w ciągu b. tygodnia W środę (23.IV) grają: Ruch — SKS (w Konstancinie). Legia — Syrena (Stadion W.P.) Bzura — Znicz (w Chodakowie); w czwartek (24.IV.): Skra — Jedność (Stad. W.P.), Pogoń — Marymont (w Żyrardowie). We wtorek: Sarmata — Karczew (elim. kl. B.).

RADOŚĆ pokonała w ub. tygodniu w meczu tow. Okęcie 4:3 (1:3). (e).

★

WYNIKI PIŁKARSKIE Z TYGODNIA

Rozegrane w ciągu ub. tygodnia mecze o mistrzostwo klasy A WOZPN dały następujące wyniki:

Marymont — SKS 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Borowiecki (2), Olszewski i Cichowski.

Jedność — Syrena 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Stolarczyk i Kazubek. Sędziował Czarnik.

Eliminacje w kl. B. W toku rozgrywek eliminacyjnych o pozostanie w klasie B padły w tygodniu nast. wyniki:

Karczew — Sarmata 2:0 (1:0), Drukarz — Karczew 1:1 (0:1).

W mistrzostwach kl. C uzyskano w sobotę nast. wyniki: **TUR-Grochów — Lotowiec** 2:2 (0:1), **TUR-Bielany — TUR Czerniaków** 3:2 (0:2), **Start — Wola** 2:4 (2:2).

Uczniowie zwyciężają w boksie

W Żyrardowie w meczu bokserskim Uczniowski Klub Sportowy pokonał OMTUR Żyrardów 11:5.

Kto następny

K. S. Radość

na powodzian!

Od KS „Radość" otrzymaliśmy niżej wymienioną kwotę oraz list, który poniżej drukujemy:

Zarząd Klubu Sportowego „RADOŚĆ" uprzejmie prosi o przyjęcie dla ofiar powodzi kwoty zł 2.652 — (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt dwa), stanowiących czysty dochód z zawodów towarzyskich, rozegranych w Radości dnia 13.IV.1947 r. między KS „RADOŚĆ" a „KS „SPARTA".

Kwota powyższa przeznaczona została na pomoc dla powodzian zgodnie z uchwałą Zarządów obydwóch Klubów.

Ponadto nadmieniamy, że z dochodu brutto potrącono tylko 1 procent dla PZPN, 20 procent dla WOZPN na remont lokalu WOZPN i koszty wyznaczenia linii boiska. Pozostajemy ze sportowym pozdrowieniem.

Sekretarz Prezes Klubu
B. Wiedarski Inż. J. Kwiatkowski

Kwotę powyższą wpłaciliśmy na konto czekowe PKO 4343 Nadzwyczajnej Kom. Rządowej do walki z powodzią. Red.

Mistrz pokazał pazury

i nie zawiódł widowni bytomskiej

BYTOM, 20.4. (tel. wł.). **Polonia (Warszawa) — Polonia (Bytom) 4:1 (1:1).**

Polonia (Warszawa): Borucz, Gierwatowski, Szczepaniak, Przygoda, Brzozowski, Jagodziński, Przepiórka, Wołosz. Świcarz. Szularz, Ochmański.

Polonia (Bytom): Raszczuk, Komórkiewicz. Marosz, Hanin, Salik, Sumara, Kazimierowicz, Matyas, Wiśniewski. Szmidt. Buczma.

Bramki zdobyli dla Polonii (W-wa) Szularz 2, Świcarz i Ochmański po jednej. Dla Polonii (Bytom) — Wiśniewski. Sędziował słabo p. Seichter. Widzów ponad 10 tys.

BRAWO MISTRZ!

Drużyna warszawska zagrała ten mecz koncertowo Wszystkie formacje były ze sobą należycie powiązane, ale każda ich akcja nosiła w sobie zarodek bramki. Borucz, jak zawsze, pewny. Obrona była najlepszą częścią drużyny, z tym, że Gierwatowski był lepszy od b. dobrego Szczepaniaka. Pomoc stanęła na wysokości zadania, nie miała specjalnych asów, ale była zawsze na miejscu. tak w ofensywie, jak i w defensywie. Atak grał skutecznie i także efektownie dla oka. Lepsza lewa strona Ochmański — Szularz — Świcarz

Polonia bytomska zagrała wyjątkowo słabo W bramce Raszczuk na wysokości zadania, obrona słaba, z tym, że Komórkiewicz był cokolwiek lepszy. Pomoc była najsłabszą częścia drużyny Były momenty, kiedy w ogóle nie istniała na boisku W ataku na wysokości zadania stanęli jedynie Matias i Kazimierowicz. Szmidt słabszy, niż normalnie Najsłabszy Wiśniewski.

Wynik meczu nie odzwierciadla jego przebiegu, gdyż przy większej dozie szczęścia drużyna warszawska mogła uzyskać wynik wyższy Gra żywa i interesująca na dobrym poziomie technicznym

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

Mecz rozpoczynają gospodarze, którzy już w 3-ej min zdobywają prowadzenie ze strzału Wiśniewskiego. W dalszym ciągu strona atakującą są bytomiacy Gra ostra Stopniowo jednak gra się wyrównuje i goście zaczynają mieć lekką przewagę W 20-ej minucie wspaniale strzela Szularz. ładnie broni Raszczyk.

Kilka ładnych wypadów Kazimierowicza zostaje zlikwidowanych przez dobrze w tym dniu usposobionego Gierwatowskiego. W 30-ej minucie silny strzał Ochmańskiego przechodzi o centymetry obok poprzeczki. W 32-ej minucie po ładnym zagraniu lewej strony ataku Warszawiaków — Świcarz ostro strzela, ale Raszczuk znów pewnie broni. Z kolei stroną atakującą są gospodarze, a strzały Buczmy, Kazimierowicza i Szmidta stają się łupem Borucza, względnie przechodzą obok bramki. W 38-ej minucie nieobstawiony Ochmański pięknym strzałem zdobywa wyrównanie.

WARSZAWIACY GNIOTĄ

W 2-ej minucie drugiej połowy prowadzenie dla drużyny warszawskiej zdobywa Szularz. Nie bez winy był tutaj Hanin. W 4-ej minucie Raszczuk wybiega z bramki, ale Wołosz nie umie wykorzystać sytuacji. W dalszym ciągu stroną atakującą są Warszawiacy W 9-ej minucie Świcarz zdobywa główką 3-cią bramkę dla Warszawian.

W 23-ej minucie następuje zryw drużyny bytomskiej. Piękny strzał Matyasa Borucz z trudem skierowuje na róg. Drużyna warszawska szybko otrząsa się z chwilowej przewagi gospodarzy i ponownie opanowuje boisko.

W 29-ej minucie strzela Szularz, odbija Raszczuk, a nadbiegający Szularz przestrzeliwuje obok bramki. W 36-ej minucie Szularz zdobywa czwartą bramkę dla warszawian. Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem przewagi gości.

RKU nie zachwycił

choć wygrał z ZZK 3:0 (1:0)

ŁÓDŹ, 20. 4. (Tel. wł.) *RKU (Sosnowiec) — ZZK (Łódź) 3:0 (1:0).* Bramki dla zwycięzców zdobyli: Słota 2, Serek.

ZZK: Depczyński, Gwoździński, Skowroński, Korporowicz, Miller, Jóźwik, Skoczylas, Malinowski, Lewandowski, Koczewski, Kmin.

RKU: Maj, Wiszniewski, Bukartyk, Zieliński, Tomecki, Stokomacki, Siech, Serek, Słota, Skwarek, Chóras.

Sędziował p. Szubert. Widzów 5 tys.

RKU przyjechało opromienione groźną sławą, jaką wytworzył remisowy mecz z Cracovią. Typowano też przed meczem zwycięstwo gości. ZZK natomiast po wysokiej porażce z Gedanią nie cieszy się w Łodzi zbyt wielkim zaufaniem.

Przewidywania te były o tyle słuszne, że zwycięstwo rzeczywiście odnieśli piłkarze Zagłębia. Nie potwierdzili oni jednak swej renomy i ani przez chwilę nie wyszli ponad przeciętność. Goście grali twardo, byli o niebo szybsi od Łodzian, ich defensywa interweniowała zdecydowanie. W napadzie wyróżniał się świetnymi zagraniami Siech.

Gra była chaotyczna. Akcje w olbrzymiej większości przypadkowe. Jedynym atutem RKU było zdecydowanie w sytuacjach podbramkowych. Środkowy napastnik Słota okazał się przereklamowany, natomiast prawoskrzydłowy Siech był bardzo niebezpieczny.

Kolejarze łódzcy nie byli właściwie słabsi od swych przeciwników. Formacje defenzywne spisywały się dobrze. Widzieliśmy nawet okresy, kiedy przewaga łodzian była przygniatająca. Niestety fatalnie grał napad.

W pierwszej połowie więcej inicjatywy wykazuje RKU, ale dopiero w 27 min. udaje mu się sforsować obronę gospodarzy i Słota uzyskuje bramkę. ZZK rewanżuje się kilku akcjami.

Po pauzie następuje kwadrans zdecydowanej przewagi gospodarzy. Indolencja strzałowa kolejarzy nie pozwala im jednak na uzyskanie wyrównania.

W 25 min. wysunięty daleko do przodu Słota, przejmuje wykop swego obrońcy i minąwszy w pełnym gazie Millera z bliskiej odległości zdobywa drugą bramkę. W 7 min. później akcja Siecha na prawym skrzydle kończy się celnym dośrodkowaniem, które w zamieszaniu wykorzystuje Serek, ustalając wynik dnia.

Wisła - Skra 5:0

Drużyna Częstochowy miała dobry kwadrans

CZĘSTOCHOWA, 20.4 (Tel. wł.).

Wisła: Jurowicz; Flanek, Filek II, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Jackowski, Kohut, Gracz, Giergiel.

Skra: Borowiecki, Bąkowski, Bubel, Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, Bólski, Purgal, Orłowski, Warmut, Seidrich.

Bramki zdobyli: Gracz 2, w tym jedną z karnego, Kohut 2 oraz Jackowski.

Zawody eliminacyjne Skry z Wisłą krakowską zgromadziły 6 tysięczny komplet na widowni, będący ładnym widowiskiem, bowiem przez cały czas prowadzona była gra szybka, interesująca i na dobrym poziomie techniczno-kombinacyjnym.

Pomimo wysokiego wyniku końcowego Skra zaprezentowała się dodatnio i widać było jej podciągnięcie się w formie dzięki ostatnim spotkaniom z silnymi przeciwnikami. Przez większą część meczu Skra zdołała utrzymać grę otwartą, będąc chwilami całkowicie równorzędnym przeciwnikiem. Miała też wiele dobrych posunięć, których nie potrafiła wyzyskać wskutek niezdecydowania strzałowego napastników, którzy kombinowali ładnie w polu, zawodząc natomiast pod bramką. Dotyczy to szczególnie początkowego kwadransa po przerwie, kiedy Skra miała nawet przewagę, a jej atak inicjował groźne akcje, wyjaśnianie z przytomnością i ofiarnie przez trio obronne Wisły W okresie tym strzały Bólskiego i Dzięciołowskiego uderzają o poprzeczkę, a strzał Orłowskiego do próżnej bramki broni fenomenalną robinzonadą Flanek.

Wisła zaprezentowała wysoki poziom techniczny i zgranie. Najlepszymi jej graczami byli niezawodny Jurowicz w bramce, Flanek. Legutko i Kohut. Gracz, który był motorem ataku Wisły w pierwszej połowie, miał słaby okres po przerwie, jednakże w końcowym okresie gry demonstrował znowu swoje walory.

Po szeregu obustronnych ataków likwidowanych pewnie przez Jurowicza i Borowieckiego, prowadzenie dla Wisły uzyskał w 26-ej min Kohut wypuszczony pięknie przez Gracza.

Po przerwie Skra zaostrzyła tempo i zdołała nawet uzyskać przewagę, lecz nie potrafiła jej ujawnić cyfrowo. Po pewnym czasie Wisła przejęła napowrót inicjatywę i w 21-ej min Jackowski zdobywa najpiękniejszą bramkę dnia Dwie akcie ataku Skry wyjaśniają kolejno Legutko i Flanek W 28-ej min Cisowski strzela świetnie rzut wolny, piłkę otrzymuje na głowę Kohut i zdobywa pewnie trzecią bramkę. Kontratak Skry kończy się strzałem Bólskiego w poprzeczkę a piłkę odbija w pole Filek. W 35 i 37-ej min. Borowiecki broni pięknie strzały Gracza z podań Giergiela. W 39-ej min. Wisła zdobywa róg, doskonale bite podanie Giergiela otrzymuje na nogę Gracz, strzalając czwartą bramkę dla Krakowian.

Skra słabnie wyraźnie i rezygnuje z poprawy wyniku oddając całkowicie pole przeciwnikowi. W 43-ej min. Bubel „robi rękę" na polu karnym; Gracz egzekwuje pewnie — ustalając wynik meczu. Tuż przed końcem Kohut wykonuje piękny strzał z trudnej pozycji, obroniony doskonale przez Borowieckiego. który jeszcze w końcowej minucie likwiduje przebój Kohuta.

Zawodami kierował sędzia p. Grabowski z Sosnowca — wywiązał się on doskonale ze swojego zadania. (Ga)

Ł.K.S. - Lublinianka 3:1

LUBLIN 20.4 (Tel. wł.). **ŁKS — Lublinianka 3:1 (2:0).** Wszystkie bramki dla ŁKS-u strzelił Baran, dla Lublinianki honorowy punkt uzyskał Różyło z karnego.

Do zwycięstwa Łodzian przyczynił się przede wszystkim reprezentant Polski Baran, który był najlepszym graczem gości i strzelił wszystkie bramki. Obok Barana doskonale wypadł Hogendorf na prawym skrzydle, słabiej natomiast pomoc i obrona Syczyński w bramce był mało zatrudniony.

Z drużyny Lublinianki wyróżnić należy obronę, niezmordowanego Cieślińskiego na środku pomocy. Skraiński bronił nerwowo, ale za żadną z bramek winy nie ponosi. Bardzo słabo wypadł atak Lublinianki (bez Paprosy i kontuzjowanego w Kielcach Rakowskiego). Akcja Różyły nie znajdowały zrozumienia u partnerów. Cała 5-tka zaprzepaściła nieliczne wprawdzie ale b. dogodne sytuacje podbramkowe. Szczęśliwy karny podyktowany w ostatniej minucie za rękę obrońcy gości umożliwił Lubliniance uzyskanie honorowego punktu.

Rozpoczęli goście Pierwszy kwadrans upływa w wielkim zdenerwowaniu. ŁKS gra górą, co nie odpowiada Lubliniance. Pierwszą bramkę zdobywa Baran w 20-ej min., strzelając nieuchronie pod poprzeczkę z odległośc 25 m Ten sam zawodnik podwyższa wynik na 2:0, plasując piłkę w prawym rogu nie do obrony. Druga bramka dla Łodzian padła po czasie w 46 minucie gry.

Po przerwie Lublinianka przeważa w polu, ale marnuje sytuacje podbramkowe. Baran w 27 min. po przerwie z bliska przerzuca Skaińskiego i ŁKS prowadzi 3:0 Dosłownie w ostatniej minucie sędzia dyktuje rzut karny za rękę obrońcy ŁKS-u pewnie zamieniony przez Różyłę w jedyną bramkę dla Lublinianki Tempo dość żywe i gra nieco ostra Ofiarą ostrej gry padł Krajewski z Lublinianki, który w drugiej połowie musiał na kilka minut opuścić boisko Poważnie został sfaulowany Pegza z ŁKS-u.

Skład ŁKS: Styczyński, Włodarczyk, Łuć II - Pegza, Karolck, Czyżewski — Hogendorff, Baran, Łuć I, Wosiński, Gwoździński.

Lublinianka: Skrainski. — Gajowiak III, Kowalski — Gasicki, Cieśliński, Rudnicki—Malinowski, Jezierski i Różyło, Wójcicki, Krajewski.

Sędziował p Wiśniewski ze Skarżyska obiektywnie i uważnie, należy jednak zwrócić uwagę, że 2-ga bramka dla łodzian padła już „po czasie", 3-cią zaś strzelił Baran z wyraźnego spalonego Najbliższy mecz o wejście do klasy państwowej rozegra Lublinianka z Wartą 4 maja w Lublinie.

A.K.S. musiał popracować

żeby wygrać z Grochowem 5:3 (1:2)

AKS — jasno-zielone koszulki z ciemno - zielonym pasem, c. zielone spodenki, białe getry. Skład: Mrugała, Karmański, Pawełczyk, Wieczorek, Piec, Gajdzik, Szatoń, Piontek, Spodzieja, Pytel, Barański.

Grochów — zielone koszulki, białe spodenki, zielone getry. Skład: Ługowski, Kalinowski, Maruszkiewicz, Galant, Szulc, Cięciera, Izydorzak, Skorupiński.

Do przerwy gra otwarta i wyrównana, po przerwie duża przewaga AKS — oto telegraficzny skrót, charakteryzujący spotkanie warszawskie.

SKANDALICZNA OBRONA

AKS miał wprawdzie 11-tu graczy na boisku, ale właściwie możnaby rzec, że grał w dziewiątkę. Para obrońców w praktyce bodajże nie istniała. Byli to wprawdzie obrońcy rezerwowi, ale rażąco słabi w stosunku do reszty drużyny. Tym właśnie tłumaczy się dobry dla Grochowa wynik do przerwy, który nota bene powinien brzmieć nawet 3:1 (niewykorzystany rzut karny). I wynik ten był sprawiedliwy z racji właśnie skandalicznej gry obrońców AKS-u. — Grochów, skoro mu się tylko udało przedrzeć przez pomoc ślązaków mógł strzelać bramki.

Do przerwy ślązacy grali zbyt wolno. Oto druga przyczyna zaszczytnego dla warszawiaków wyniku. Że jednak umieją grać, że myślą w czasie gry, że technika ich stoi na poziomie, dały tego dowód już w pierwszej połowie ich linie ataku, a zwłaszcza pomocy.

O KLASĘ LEPIEJ

Widownia, mimo oczywiście sympatii lokalnych, liczyła się z wysoką porażką Grochowa, który jednak sprawił miłą niespodziankę. Warszawiacy ruszyli z zębem i przez pierwszą część utrzymali grę otwartą, atakując często, groźnie i wcale sprawnie. Atak niestety zawodził strzałowo. Cięciera jednak stwarzał szereg groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Najsłabiej wypadł na lewym łączniku Izydorzak. Miękki i bojaźliwy. Pomoc tym razem o klasę lepsza, niż w ubiegłą niedzielę na meczu z Rymerem. Pracowała wedle swych możliwości, wspomagała atak. Nie było tu luki i to decydowało, że Grochów nawiązał równorzędną walkę. Obrona była niewątpliwie najmocniejszą linią Grochowa — zwłaszcza Maruszkiewicz. Bramkarz spełnił swe zadanie poprawnie (poza 4 bramką).

Warszawianie ustępowali gościom techniką, a przede wszystkim taktyką gry. Po przerwie zaś spuchli. Nad kondycją trzeba jeszcze usilnie popracować.

GROCHÓW PROWADZI

Rozpoczyna Grochów, lecz już za chwilę ciągnie atak AKS-u. Spalony.— Grochów rewanżuje się groźnym wypadem. Gra z miejsca żywa i ciekawa. Sytuacje zmieniają się szybko. AKS gra krótkimi, celnymi podaniami, stosując taktykę.

W 15 minucie pierwszy róg dla Grochowa, dogodną sytuację przestrzeliwuje Cięciera. Dwa rogi dla AKS-u. Ładna kombinacja ataku ślązaków, i Pytel pięknym strzałem zdobywa pierwszą bramkę. Grochów rewanżuje się dwoma szybkimi atakami. Karny dla Grochowa (32 min.), strzelany słabo przez Maruszkiewicza broni Mrugała na róg (niewykorzystany).

Grochów ciągle w ataku. Beznadziejna obrona ślązaków wytwarza groźne sytuacje pod własną bramką. Jedną z nich wykorzystuje wreszcie Cięciera. — Jest 1:1. Grochów znów w ataku. Pomoc trzyma dobrze groźną linię napadu ślązaków. W 43 min. Izydorzak z podania Cięciery strzela ostro. Jest 2:1. Przerwa.

GOŚCIE NACISNĘLI

Po przerwie AKS znacznie wzmacnia tempo i drużyna stołeczna zostaje niestety w tyle. Teraz bryluje atak ślązaków. Spodzieja z Piontkiem i Pytlem dwoją się i troją. Bramka wisi w powietrzu. Obrona Grochowa pracuje w pocie czoła. Pomoc cofa się zupełnie do tyłu.

W 4 minucie Spodzieja wyrównuje 2:2, wjeżdżając z piłką niemal do bramki. Przewaga gości powiększa się Piłka wędruje im od nogi do nogi. Mają dwa rogi — i nagle dwa wypady Grochowa, który przebrnąwszy przez pomoc przeciwnika, łatwo mija obronę. W 9 i 11 minucie powinny paść bramki dla Grochowa, napastnicy nie wierzyli własnym możliwościom i ...potracili głowy w decydujących momentach.

I AKS znów gniecie. Spodzieja dwa razy przestrzeliwuje, raz Pytel, wreszcie w 23 min. Spodzieja strzela nie do obrony 3:2. Grochów gra w 10-kę. Maruszkiewicz broni dwukrotnie beznadziejne, zdawałoby się, sytuacje.

W 32 min. Spodzieja dribluje, podaje do Barańskiego, ten pięknie centruje, zamieszanie, Spodzieja przy piłce szybki choć lekki i możliwy do obrony strzał i jest 4:2.

W dwie minuty później Grochów rewanżuje się nagłym wypadem, piłkę chwyta Izydorzak i Mrugała — nie mrugnął. 4:3!

Grochów jednak „puchnie" definitywnie, podczas gdy ślązacy jeszcze przyśpieszają, dając piękny koncert gry ataku. Trzy rogi dla AKS (37, 38 i 43 min.) — i wreszcie zasłużona bramka, strzelona przez Spodzieję ustala wynik 5:3.

Sędziował b. drobiazgowo, na ogół poprawnie, p. Nowak z Gdańska. Widzów ponad 5.000. *(sg)*

Warszawska klasa „B"

MOKOTÓW SPARTA 6:3 (3:1). Po równorzędnej grze, Sparta przegrała dość wysoko, głównie wskutek indolencji strzałowej napastników. Atak Mokotowa miał bardzo dobry dzień i wykorzystał wszystkie możliwe sytuacje. Bramki zdobyli: Wawasek (4), Ziółkowski i Stzałek dla zwycięzców oraz Orłowski Przybyłowicz i Seniecki dla pokonanych. Sędziował Aleksandrowicz. W przedmeczu wygrała Sparta 4:1.

WILGA — START 2:1 (2:0) W meczu rozegranym w Garwolinie, gospodarze wygrali zasłużenie ze Startem z Ożarowa. Bramki dla zwycięzców strzelili Michalak i Przybylski. Z przedmeczu Wilga II wygrała 3:3 v.o.

RADOŚĆ — SIERAKOWIANKA 2:0 (2:0) Bramki dla zwycięzców strzelili Błażejczyk i Zieliński (z karnego).

KOŁO — OKS 5:2 (1:1) Zdecydowana przewaga drużyny Koła, dla której strzelcami bramek byli Brzozowski (2), Grzejszczak, Salomonik i Dyla (po 1). Sędziował Przedziecki. W przedmeczu — Koło II wygrało z OKS II w stos. 6:2.

ŚWIT (Nowy-Dwór) — BŁONIE 1:0 (0:0) W meczu rozegranym w Błoniu gospodarze przegrali 0:1 z ofiarnie grającym Świtem. Bramka padła ze strzału środkowego napastnika.

OKĘCIE — WICHER 2:1 (2:1) Po żywej grze Okęcie uzyskało nieznaczne zwycięstwo na gorącym terenie w Grójcu.

ŻYRARDOWIANKA — HURAGAN 9:1 (4:1). Wołomiński Huragan przegrał w Żyrardowie ze znajdującą się w doskonałej formie drużyną Żyrardowianki. Słabo grająca obrona gości nie mogła sobie zupełnie dać rady z dobrze usposobionym atakiem przeciwnika.

MIRKÓW — RYWAL 10: 0 (5:0). Drużyna gospodarzy odniosła dwucyfrowe zwycięstwo nad b. słabo grającym Rywalem.

KAPCZEW — [illegible] 4:2 (3:2). Mecz elim. o pozostanie w klasie B. Kapczew wygrał po b. zaciętej grze. Sędziował Komorowski.

KLASA C

DAR — ZRYW [illegible] 7:1 [illegible]. Bramki [illegible] Wyróżniła się pomoc Dębu. —Sędziował [illegible].

[illegible] 3:2 [illegible]. Bramki zdobyli [illegible] dla [illegible].

[illegible] 7:1 (2:1), [illegible] — Mewa 1:0 (1:0).

„Czuwaj" źle czuwał

i przegrał gładko w Katowicach

KATOWICE, 20.4 (Tel. wł.), WMKS (Katowice) — Czuwaj (Przemyśl) 3:0 (0:0). W niedzielę odbył się pierwszy mecz w Katowicach z cyklu rozgrywek o wejście do ekstra klasy. Na boisku Pogoni spotkały się WMKS (Katowice) i Czuwaj z Przemyśla.

„Czuwaj" jest drużyną technicznie słabą. Jedynym jaśniejszym punktem był bramkarz Komperski, który grał fantastycznie i uchronił drużynę od dwucyfrowej porażki. W WMKS najlepszy prawoskrzydłowy Biela, współautor wszystkich trzech bramek.

Czuwaj: Komperski, Bilan, Bilan II, Besz. Dutko. Rener, Głupiak, Orzeciński, Ochalski, Tuchon, Kikła.

WMKS: Zdobik, Kałużny, Krause, Popiołek, Klos, Rosa. Biela, Wróbel, Ludłowiecki, Artwich, Placek.

Do przerwy WMKS. mimo znacznej przewagi, nie potrafił dać sobie rady z przeciwnikiem i zdobyć ani jednej bramki Czuwaj bronił się jak umiał, bramkarz dokonywał cudów w bramce i Milicjanci byli bezsilni.

Po przerwie miejscowym udało się trochę rozciągnąć przeciwnika po boisku i trzy piękne akcje Biel przyniosły trzy bramki: pierwszą po rzucie rożnym w 10-ej min., której strzelcem był Artwich, drugą w 20-ej ze strzału Wróbla, po pięknym opracowaniu Bieli i trzecią także z opracowania Bieli — Artwich. Zawody prowadził dobrze p. Weber.

Po grze b. fair

Garbarnia - KKS Olsztyn 4:1

Garbarnia — KKS Olsztyn 4:1 (2:0). Bramki dla gości zdobyli Nowak Ignaczak, Rakoczy i Parpan z karnego. dla KKS — Kopacz Sędziował p. Przybysz z Pomorza, widzów około 3.000.

Garbarnia: Jakubik, Teranowski Gruca. Górecki, Lasiewicz. Kalisiński, Maieran. Parpan, Nowak, Rakoczy Ignaczak.

KKS Olszyn: Swieboda, Woźnica, Moroz, Zyskowski, Andrzejczak, Troicki, Pruchnicki, Szydlik, Gniadek, Siwek, Kopacz.

Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości, którzy zademonstrowali grę b. skuteczną i technicznie przewyższali gospodarzy o klasę. Kolejarze przeciwstawili im wielką ambicję.

W pierwszej połowie meczu gra stała pod znakiem stałych ataków Garbarni i tylko doskonała gra Swiebody w bramce KKS oraz pech napastników Garbarni uratowały olsztyniaków od większej porcji bramek.

Pierwszy punkt dla gości zdobył ostrym strzałem Nowak w 35 min., a w 41 m. padła druga bramka przez Ignaczaka po kombinacji z Nowakiem.

Po przerwie Garbarnia utrzymuje swą przewagę, strzelając przez Rakoczego bramkę już w. 4 m., a przez Parpana w 16 m z rzutu karnego, który został podyktowany zbyt pochopnie.

Od tej chwili Garbarnia lekceważy przeciwnika, co wykorzystuje KKS, zdobywając w 26 m punkt honorowy przez Kopacza Końcowe minuty meczu przynoszą grę otwartą z lekką przewagą krakowian.

W zespole gości nie było słabych punktów, u pokonanych najlepszy bramkarz Sędzia niezbyt zatrudniony wobec gry fair z obu stron mimo to popełnił kilka usterek (gul).

Szombierki-Ognisko 2:0

SIEDLCE, 20.4 (Tel. wł.). W rozegranym tutaj meczu z serii walk o wejście do Ligi miejscowe Ognisko uległo po równorzędnej grze RKS Szombierki w stosunku 0:2 (0:1). Widzów około 4.000.

Braki techniczne nadrabiali gracze Ogniska ambicją i mimo lekkiej przewagi Szombierek pod względem technicznym zdołali utrzymać grę otwartą przez cały czas spotkania.

Dodać należy, że napastnicy Ogniska nie wykorzystali trzech „murowanych" sytuacji podbramkowych.

W drużynie gości wyróżnić należy Krasówkę i Czepionka z ataku, u miejscowych najlepszy bramkarz Górzyński I i Mazur.

MISTRZOSTWO ŚLĄSKIEJ KLASY A:

Ligocianka — RKS Batory 4:2 (3:1), Pogoń Katowice — Naprzód Lipiny 4:2 (3:1), Wawel Nowa Wieś — Concordia Knurów 1:3 (0:1), Kostuchna — Koszarowa 6:0 (1:0), RKS Zabłocie — Błyskawica Radlin 2:1 (2:0), HKS Szopienice — Kopalnia Kleofas 0:1 (0:0), LKS Baildon — Polonia Piekary 3:1 (2:1), Wyzwolenie — Kresy 4:3 (2:1), Czarni Chropaczów — Slawia Ruda 4:2 (1:0), Śląsk Tarn. Góry — Kopalnia Katowice 1:1 (1:0), ZZK Katowice — Naprzód Rydułtowy 17:1 (6:0)

Dopiero waterpolo decyduje

Elektryczność pokonana pierwszy raz w sezonie

WYSOKI poziom, zacięte walki i pierwszorzędna organizacja, krótko: bardzo dobra propaganda pływactwa; jeśli dodamy, że do rozpoczęcia meczu waterpolowego punktacja brzmiała 49:49, będziemy mieli pełny obraz emocji, jakie przeżyła publiczność warszawska na basenie YMCA, podczas spotkania między pływackim mistrzem Polski Polonią (Bytom) a P. K. S Elektryczność (W-wa).

Już pierwsza konkurencja 200 m. dow., w której startował Ramola, mistrz Polski na tym dystansie, przyniosła pierwsze emocje. Zwyciężył pewnie Ramola (2,38,2) przed Czuperskim (2,39,2). Drugi mistrz Zymer (P) w 100 m grzbiet. uzyskał łatwe zwycięstwo w dobrym czasie 1,19,6. Konkurencja 200 m. klas. panów została powtórzona, gdyż trzej pierwsi zawodnicy po przepłynięciu 6 długości basenu (150 m) chcieli zakończyć bieg (!). Najbardziej „elektryczną" była jednak sztafeta 5 × 50 dowolnym, decydująca o wyniku. Płynący w ostatniej zmianie „Elektryczności" Cypel zyskał do 3 m przewagi nad Ramolą, wygrywając przy olbrzymim aplauzie publiczności konkurencję. Mecz waterpolowy wygrała Polonia 5:2, uzyskując dzięki temu ogólne zwycięstwo.

Godnym podkreślenia jest również fakt startowania licznych juniorów, mający zresztą miejsce przy każdym spotkaniu „Elektryczności".

WYNIKI:

200 m dow. panów. Ramola (P) — 2,38,2, Czuperski (E) — 2,39,2, Papes (P) — 2,42,2, Sybilski (E) — 2,56,2.

100 m klas. Brzozowski (E) — 1, 25,4, Szczypko (E)—1,27,2, Brzęczyk (P) — 1,30,8, Ślusarz (P) — 1,34,0.

100 m grzbiet. Zymer (P) — 1,19,6, Gadzikiewicz (P) — 1,24,0, Jabłoński (E) — 1,25,0, Sybilski (E) — 1,25, 8.

100 m klas. pań. Wójcicka (mistrz Polski) (P) — 1,39,0, Godlewska (E) — 1 40,8, Sulakiewicz (E) — 1,49,0, Pawlik (P) —1,52,2.

100 m dow. panów. Ramola (P) — 1,05,5, Bom (E) — 1,11,1, Nowak (E) — 1,12,5, Gadzikiewicz (P) — 1,19,5.

Sztafeta 3x100 m st. zm. Polonia (Bytom) (Zymer, Brzęczek, Ramola) 3 56 6, Elektryczność (Jabłoński, Brzozowski, Zguda) 3 59,8,

Konk. lokalne juniorów. 100 m klas. Jakuszko 1,37,5; Urbański 1 44,1, 50 m grzbiet. [illegible] 41,0 i Korolkiewicz 45,3. 50 m dow. Korolkiewicz 35,7, Tazbir 36 8.

Sztafeta 5x50 m dow. 1. Elektr. (Sybilski, Bom, Nowak, Karolński, Cipel) 2 34,4. 2. Polonia (Gadzikiewicz Papes, Krzyżanowski, Zymer, Ramola) 2 37,7.

Czas sztafety Elektryczności jest jednym z najlepszych, uzyskanych na tym dystansie po wojnie.

200 m klas. Kwiatek (E) — 3,14,2, Szczypko (E) — 3,16 7, Brzęczek (P) — 3,17,0, Ślusarz (P) — 3 30,0.

Punktacja ogólna 49:49.

Po meczu waterpolo, wygranym przez Polonię 5:2 punktacja dla gości 64:58. Widzów ponad 600 osób. (R)

Nagroda



Grupa zawodniczek na stadionie Wojska Polskiego przed wyjazdem do Pragi. Od lewej: Mamińska Irena, Markowski Roman, Pudłówna Janina. Najmłodsza z obozu Traczyk Irena dostaje lizaka z rąk kierownika kursów Padla Józefa.

Sukces Radomiaka

RADOM, 20.4. (tel. wł.). Zespół „Gedanii" doznał tutaj swej pierwszej porażki w grach o wejście do Ligi i zeszedł z boiska pokonany przez Radomiaka w stosunku 0:1.

Nowi mistrzowie CSR

Do Dublina jedzie siódemka

PRAGA, 20.4. (tel. wł.). Dziś zakończyły się bokserskie mistrzostwa indywidualne Republiki. W wadze muszej finał odbył się pomiędzy dwoma „nowymi ludźmi". Maidloch wypunktował Muszlala. W koguciej Holovic odniósł zwycięstwo nad Stehlikiem. W tej kategorii startował znany w Warszawie Zachara i przegrał w półfinale ze Stehlikiem. W piórkowej Hudak wygrał z Juradekiem. W lekkiej Kralicek zwyciężył Fiszera, w półśredniej Koudela wygrał z Krocakiem. W średniej Torma znokautował w 2 rundzie Obica. W półciężkiej Rademacher pokonał Cardę. W ciężkiej Livansky zwyciężył Valę.

Do Irlandii pojedzie siódemka bokserów czechosłowackich bez zawodnika w wadze lekkiej w składzie: Maidloch, Holovic, Hudak, Koudela, Torma, Rademacher i Livansky. Czesi uważają, iż Kralicek jest zbyt słaby i nie ma szans w Dublinie.

W czasie mistrzostw najlepszym zawodnikiem był Torma.

Defilada automobilistów



Automobiliści defilują na ulicach stolicy w dniu otwarcia sezonu.

Tabela rozgrywek piłkarskich

I GRUPA

	gier	pkt.	st. br.
1) PKS Szombierki	3	6	10:2
2) Wisła	3	6	11:3
3) Polonia (W-wa)	2	4	9:2
4) KKS Poznań	3	4	20:6
5) Polonia Bytom	3	2	11:8
6) KKS Ognisko	3	2	8:14
7) Polonia Świdnica	2	0	2:7
8) PKS Motor	2	0	5:21
9) Skra Częst.	3	0	1:14

II GRUPA

	gier	pkt.	st. br.
1) RKU Sosnowiec	3	5	8:5
2) AKS	3	5	10:6
3) Rymer	2	4	7:1
4) Gedania	3	4	12:5
5) Cracovia	3	4	10:7
6) Radomiak	3	3	5:6
7) Orzeł	3	2	5:7
8) ZZK Łódź	3	2	3:9
9) Grochów	3	0	6:14
10) Pomorzanin	2	0	4:10

III GRUPA

	gier	pkt.	st. br.
1) Warta	3	6	14:1
2) ŁKS	3	6	10:1
3) Lublinianka	3	4	7:4
4) WMKS	2	2	4:5
5) Garbarnia	2	2	4:6
6) Czuwaj	3	2	3:6
7) Tęcza	1	0	1:2
8) KKS Olsztyn	2	0	1:8
9) PKS Szczecin	3	0	0:11

Kajakowcy ukochali walkę z żywiołem

Dunajec idealnym terenem dla turystyki wodnej

JEDNĄ z dziedzin sportu cieszącą się coraz to większą popularnością w Polsce jest sport kajakowy. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni spotkać można na rzekach naszych kajakowców, którzy pilnie trenują nie zważając na chłód, słotę czy wichry. Ukochali oni z całej duszej tę walkę z żywiołem, która daje im tak wiele emocji, wyrabia w nich odwagę, szybkość decyzji, wytrwałość no i oczywiście utrzymuje ich w doskonałej kondycji fizycznej. Pośród miłośników i entuzjastów tego sportu wysuwa się na czoło grupa młodzieży akademickiej. Często na wodach naszych widnieją białe koszulki z czarnym gryfem AZS-u. Roześmiane twarze i zdrowy wygląd wysportowanych studentów i studentek świadczą, że kajakarstwo ma dodatni wpływ na ich samopoczucie i zdrowie.

Wyczerpana niezmiernie ciężkim okresem wojennym Polska dźwiga się na nowo do życia sportowego. W dziedzinie sportu kajakowego praca ta postępuje bardzo intensywnie naprzód. Mimo braku odpowiedniego sprzętu i mimo stosunkowo krótkiego okresu czasu dzielącego nas od klęski Niemców zorganizowane jesienne zawody kajakowe wypadły nadspodziewanie dobrze. W szeregu zawodników obok długoletnich mistrzów Polski stanęli po raz pierwszy młodzi kajakowcy i zmierzyli swe siły. Członkowie AZS-u krakowskiego dzielnie reprezentowali barwy swego klubu zyskując tytuł najlepszego klubu akademickiego w Polsce oraz najlepszego klubu sportowego Okręgu Krakowskiego.

Rola, jaką odgrywa AZS. na terenie sportu ogólno - polskiego jest niezmiernie doniosła. Klub ten posiada młody narybek, pełen ochoty do pracy sportowej i entuzjazmu, zakochany prawdziwie w sporcie kajakowym. Brak mu starszych wiekiem sportowców, jakich posiadają inne kluby; tutaj głos mają młodzi i ilość ich stale wzrasta. Już nawet rezultaty pracy po krótkim powojennym okresie są bardzo zadawalniające. Mistrzyni Polski Janina Dmochowska jest członkiem AZS-u — poza nią wybija się wiele młodych sił, którym niejednokrotnie udało się zdobyć tytuły i nagrody na okręgowych zawodach. Mając przedstawiciela swego klubu w osobie Dr. Chlamtatscha, Prezesa Polskiego Związku Kajakowego i członka zarządu Międzynarodowej Federacji Kajakowej, AZS ma duży wpływ na całokształt sportu kajakowego w Polsce.

Mówiąc o sporcie kajakowym należy również poruszyć kwestię turystyki wodnej. Czyż może istnieć coś bardziej przyjemnego jak spędzenie upalnego letniego dnia na srebrnej tafli wody. Oto najlepszy odpoczynek dla skołatanych nerwów człowieka żyjącego w ciasnych murach miasta. Wędrówki takie wzdłuż rzek umożliwiają w łatwy a taki miły sposób zwiedzenie kraju.

O wiele bardziej emocjonująca jest turystyka wodna na rzekach górskich. Sławny polski Dunajec stanowi prawdziwą ucztę dla naszych kajakowców Jest to jedna z trudniejszych wycieczek, pełna niebezpiecznych momentów, wywołanych dużym spadkiem rzeki, różnicą poziomów wody i obfitością ogromnych kamieni. Niejednokrotnie spienione fale usiłują wytrącić człowiekowi wiosło z ręki i roztrzaskać wątły kajak o nadbrzeżne skały. Tutaj trzeba umieć walczyć. Pominąwszy samą emocję jazdy, spływ Dunajcem jest jedną z najpiękniejszych widokowo wycieczek wodnych w Polsce Dunajec przecina bowiem pasmo gór Pienin dochodzących do wysokości 1000 m nad poziom morza, a ich zalesione wapienne skały spadają prostopadle do wody. Intensywna barwa zieleni stromych stoków nadaje zielony ton Dunajcowej fali. Zdobywszy w roku 1946 11 brązowych odznak turystycznych i nagrodę przechodnią Polskiego Związku Kajakowego wysunął się AZS na czoło w zakresie turystyki kajakowej.

Kraków emocjonował się

KRAKÓW, 20.4. (tel. wł.). Na otwarcie sezonu kolarskiego rozegrany został wyścig naprzełaj na dystansie około 12 km, w którym wzięły udział wszystkie kluby krakowskie.

W kategorii licencjonowanych zwyciężył Musiał (Garbarnia) w czasie 25 mjn. przed Motyką (KTK) 25:02 W kategorii wyścigowej pierwszy Dymek KTK 26 min. przed Kromką (Legia) 27 min.

★

W biegu naprzełaj, zorganizowanym w niedzielę przez miejski urząd WF i PW w konkurencji indywidualnej zwyciężył Laska (Cracovia) w czasie 14.1.8. W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Wisła w 14.57 8. 2) Gimnazjum Nowodworskiego 16,8,2, 3) 22 Hufiec PW — 16,10.

★

W międzymiastowym meczu pływackim Kraków — Bielsko, rozegranym w niedzielę w basenie krytym zwyciężył Kraków 96:71, mimo osłabionego składu z powodu absencji szeregu czołowych zawodników, którzy „zbojkotowali" zawody i przypatrywali się im w charakterze widzów. Zarząd okręgu ma wyciągnąć konsekwencje w stosunku do tych niekarnych zawodników.

★

W czwartek rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo krakowskiego okręgu ZRSS przy udziale 22 drużyn. Mistrzostwa rozgrywane są systemem pucharowym. Pierwszy dzień omal nie przyniósł sensacji. Garbarnia pokonała dopiero w dogrywce A-klasową Łobzowiankę 3:1 (1:1). Dalsze wyniki: Legia — Ładziewianka 4:1 (1:1). ZWM Zryw — Filmowiec 3:2 (1:1).

★

W sobotę gościła w Krakowie jedna z silniejszych drużyn okręgu rzeszowskiego, rozgrywając towarzyskie zawody z A-klasową Wieczystą. Zawody zakończyły się zwycięstwem Wieczystej 2:1 (1:1).

★

KRAKÓW, 20.IV (tel. wł.). W sobotę, w hali ośrodka WF odbyły się zawody bokserskie towarzyskie między mistrzem drużynowym Śląska RKS Batory a KS Grobla. Batory wygrał spotkanie 11:5. Wszystkie wyniki odpowiadały przebiegowi walk.

W wadze papierowej Janicki (Grobla) pokonał na punkty Kułę II. W muszej Ponata (Batory) po pięknej walce pokonał wysoko na punkty Matwiejewskiego. W koguciej Batory z powodu nadwagi zawodnika Grobli uzyskał 2 punkty walkowerem. W towarzyskim spotkaniu Nowicki (Grobla) wygrał na punkty w piórkowej. Nypelt (B) uległ Piszczkowi, w półśredniej Kusz wypunktował Halucha, w średniej Nowara (B) wygrał w 2 r. przez k.o. z Radłowskim, w półciężkiej Kolonko zremisował z Pieniążkiem. Widzów ponad 2 tys.

GABINET OSOBLIWOŚCI SPORTOWYCH

ZAWIADOWCA STACJI ODWOŁUJE MECZ

TO CHYBA jedyny wypadek w dziejach sportu, aby zawiadowca stacji odwoływał mecz międzypaństwowy. A jednak tak się stało. W dzień śmierci marszałka Piłsudskiego miała z Budapesztu wyjechać do Warszawy ekipa tenisistów węgierskich, aby w Warszawie rozegrać mecz Polska — Węgry. Spotkanie to trzeba było odwołać. Związek Tenisowy zwrócił się wówczas o pomoc



do redakcji „Przeglądu Sportowego". — Połączyliśmy się telefonicznie ze związkiem w Budapeszcie, ale była to już późna godzina i aparat nie odpowiadał.

Dopiero późną nocą uzyskaliśmy połączenie telefoniczne dworcem kolejowym w Budapeszcie, a zawiadowca stacji był tak uprzejmy, iż szukał tenisistów po wszystkich wagonach. Na kilka minut przed odejściem pociągu, tenisiści musieli wysiadać. Zamiast do Warszawy pojechali do swych mieszkań.

UPRZEJMA DZIEWCZYNA

MIELIŚMY pechowy dzień w redakcji. Samochód nawalił, korektor był w zbyt różowym humorze i litery zaczęły skakać mu przed oczami. Nadto dwie maszynki — linotypy również szwankowały.

Jednym słowem, wszystko idzie jak po grudzie, ale to jeszcze nie koniec naszych udręczeń. Właśnie w Pradze odbywają się mistrzostwa świata w hokeju. Musimy koniecznie otrzymać połączenie telefoniczne z tym miastem. Zaczynamy szturmować stację telefonów międzymiastowych. A ta milczy i milczy jakby specjalnie chciała nam zrobić psikusa. Palec już rozbolał od kręcenia tarczy telefonicznej, a cenny czas ucieka.

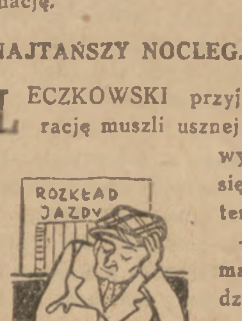


Dobijamy się do stacji przez półtorej godziny. Wszystko na próżno. Co tu robić. Połączenie z Pragą musimy mieć. Jeden z kolegów wpada na pomysł, a może by tak połączyć się z centralą telefoniczną na Pradze, może tam poradzą jak dostać łączność ze stacją międzymiastową. Atakujemy Pragę Na szczęście trafiamy na niezwykle miłą i usłużną telefonistkę. Obiecuje, że może coś pomoże. I istotnie po kilkunastu minutach zaalarmowana stacja w Warszawie, odzywa się do nas sama Oddychamy. Uzyskujemy połączenie z Pragą czeską.

Przykład ten cytujemy, aby odkryć czytelnikom kulisy, jak jeszcze w Warszawie trudno redagować pismo. No i również w tym celu, jak uprzejmość jednej dziewczyny może uratować sytuację.

NAJTAŃSZY NOCLEG...

LECZKOWSKI przyjechał na operację muszli usznej do Warszawy. Gdy zjawił się do lekarza, ten zapytał go:



— Gdzie pan ma gdzie spędzić nocleg?

— O tak naturalnie.

— A gdzie pan spał?

— Na dworcu Głównym, ale tylko do piątej rano, po tym mnie wyrzucili.

K. G.

Tenisiści rozbili namioty

na krakowskich kortach

KRAKÓW, 20 IV. (tel. wł.). Od piątku zaczęli zjeżdżać do Krakowa tenisiści, wyznaczeni na obóz treningowy przed meczem o puchar Davisa z Anglią. Są już: Hebda, Chytrowski, Kończak, Bratek, Borowczak, Oleniszyn, z pań: Popławska, Hojanówna, Szeraucówna, oraz 8-miu juniorów z Katowic, Krakowa i Ostrowa. W ciągu niedzieli, względnie poniedziałku spodziewani są: Jadwiga Jędrzejowska, Skonecki i Bełdowski.

Obóz potrwa do 27 bm. włącznie, przyczem w ramach obozu odbędą się we czwartek, sobotę i niedzielę gry pokazowe przy udziale publiczności. Kierownikiem obozu jest kapitan sportowy PZT, zarazem kapitan drużyny daviscupowej inż. Herbst. Obóz otoczony bardzo troskliwą opieką ze strony PZT, odbywa się przy wydatnej pomocy wojewódzkiego urzędu WF i PW. Uczestnicy obozu mieć będą do dyspozycji 5 tuzinów nowych piłek, sprowadzonych z Czechosłowacji.

Od poniedziałku zawodnicy mieszkać będą na wspólnej kwaterze w gmachu Sokoła. Zaprawę lekko-atletyczną prowadzi mgr. Jesionka.

Na podstawie pierwszych obserwacji inż Herbst stwierdził, że najbardziej zaawansowani są Ślązacy, którzy mieli możność trenowania w zimie w krytej hali w Gliwicach. Początkowo rozgrywane będą na obozie tylko single.

Do 5-tego maja musi być już ustalony i podany do Londynu skład polskiej drużyny daviscupowej.

★

Dziś, w poniedziałek, przedstawiciele zarządu głównego WKS Legii będą przyjęci na audiencji przez ministra spraw zagranicznych p. Modzelewskiego. Delegaci Legii przedłożą ministrowi argumenty, które usprawiedliwiają konieczność przyspieszenia formalności w związku z przyjazdem I. Tłoczyńskiego do kraju.

★

Obszerne trybuny, które montowane są na centralnym korcie Legii rosną w szybkim tempie. Trybuny te, które pomieszczą ok. 10 tys widzów, ukończone będą na koniec kwietnia.

Piłka nożna w Łodzi

ŁÓDŹ, 20.4 (tel. wł.). W rozgrywkach o mistrzostwa A kl. padły następujące wyniki:

Widzew — Zjednoczone 5:1 (1:1).

Drużyna robotnicza, która już w pierwszym meczu wykazała dobrą formę rozgromiła swego najgroźniejszego rywala, mając zwłaszcza w drugiej połowie przygniatającą przewagę.

TUR (Łódź) — PTC 2:0 (1 0).

Młoda drużyna TUR-u w ciągu tygodnia znacznie poprawiła swą formę i po bardzo ładnej grze uzyskała na gorącym terenie pabianickim zasłużone zwycięstwo. Bramki dla TUR-u zdobyli Kozłowski i Kraszewski. Sędziował bezbłędnie p. Andrzejak.

Warta chce hurtem

Warta postanowiła „obrobić" hurtem kresy, tj. od jednego zamachu załatwić wyjazdy do wszystkich mniejszych ośrodków, jak Lublin, Przemyśl itp. Pomysł zupełnie słuszny, gdyż oszczędzi sobie podwójnej drogi. Partnerzy zgadzają się na to, tylko kłopot z dniem PZPN. 3-go Maja ma Warta grać w Poznaniu z KKS-em, a już 4-go chciałaby być w Lublinie. Będzie to trudne. Szkoda, że dalekosiężne plany „Lotu" nie zostały jeszcze zrealizowane w 400 proc., wówczas byłoby to zabawką.

Bieg uliczny w Kielcach

KIELCE, 20.4 (Tel. wł.). W Kielcach zorganizowany został staraniem HKS Lechia oraz KS Zryw wiosenny bieg uliczny kategorii juniorów do lat 17-tu na trasie około 2-ch km oraz seniorów na trasie około 3,5 km. Startowało 25 juniorów i 20 seniorów.

Wyniki: Juniorzy: Frandosert (Lechia) 5:20, Domagała (Zryw) 5:33, Sabat (Lechia) 5:42, Cedro (Zryw), Wójcik (Zryw).

Seniorzy: Cieśla 8:85, Kozłowski 8:91, Sieszkała 8:96, Rychlewicz, Mazurczyk (wszyscy WKS Szturmowiec). Mistrzowie startować będą w biegu ogólnopolskim na przełaj.

KIELCE, 20.4. (tel. wł.). Zapowiedziane w sobotę, dn. 19 bm. przez kierownictwo Partyzanta zawody bokserskie między KS Radomiak a Partyzanem z Kielc, nie doszły do skutku z powodu odmówienia sali przez administrację gmachu WF i PW.

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie . . . . zł 72.—
kwartalnie . . . . zł 208.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".
CENY OGŁOSZEŃ:
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3. Tel. 870-01 i 870-03 Skrytka pocztowa 181.
Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34 Odbito w drukarni „Wiedza", „Robotnik" — Nr 1. B-30480.